

Trudna sytuacja węglowa Ograniczenia w zużyciu benzyny Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)
Na posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się w dniu 1 bm., rozpatrzono m. in. trudną sytuację, jaka w związku z niewykonaniem planu przez górnictwo powstała na odcinku zaopatrzenia ludności i przemysłu w węgiel. Postanowiono powołać komisję, złożoną z zainteresowanych ministrów, celem opracowania zarządzenia, ograniczającego zużycie węgla w grudniu br. przez niektóre gałęzie przemysłu, przy równoczesnym zapewnieniu dostaw węgla dla ludności na cele opałowe oraz dla wsi.

Wobec trudności w imporcie benzyny, powstałych w ostatnich tygodniach, podjęto uchwałę o czasowym ograniczeniu zużycia benzyny przez ograniczenie przydziałów o 20 proc. W najbliższych dniach ukażą się odpowiednie zarządzenia wykonawcze w tej sprawie.

Rada Ministrów zatwierdziła również projekty ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin oraz o świadczeniach emerytalnych dla robotników, zatrudnionych w zespołach formujących szkło.

Zatwierdzony został również projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie świadczeń rentowych dla osób, niesłusznie pozbawionych wolności oraz w sprawie zasad i trybu przywracania praw emerytalnych, utraconych na podstawie przepisów o weryfikacji i rehabilitacji.

Podjęto uchwałę o powołaniu Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów.

Rozrachunek z przeszłością i szukanie dróg odnowy literatury polskiej A. Słonimski prezesem ZG ZLP

WARSZAWA (PAP)
W drugim dniu Zjazdu Literatów Polskich toczyła się dyskusja. Tematyką jej jest ocena minionego okresu w naszej literaturze oraz drogi jej odnowy.

Oprócz spraw, związanych ściśle z twórczością literacką — uczestnicy Zjazdu dużo uwagi poświęcają w swych wystąpieniach sprawom bardziej ogólnym — obecnej sytuacji politycznej w kraju, sprawie Węgier i innym problemom o charakterze wewnętrznym i międzynarodowym, wielokrotnie wyrażając poparcie dla reprezentowanego przez i sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułkę, programu politycznego.

Pierwszy przemawiał w dyskusji Michał Rusinek. Stwierdził on, że podstawowym warunkiem rozwoju twórczości literackiej jest jak najbardziej pełna swoboda twórcza, dopuszczająca wszystkie odmiany światopoglądowe i wszystkie „skłonności” pisarskie. M. Rusinek jest zdania, że kierowniczcy aktywni ZLP w minionym okresie — wbrew temu, o czym mówił referat Leona Kruczkowskiego — prowadziła swoistą politykę. Polegała ona — jak twierdził — na systematycznym odpychaniu uczciwych — ale opornych talentów i uprzywilejowaniu wyrobniczej miernoty.

Następny mówca, poeta — Jan Wyka, wiele uwagi poświęca sprawom natury politycznej, sprawie nowej sytuacji w kraju, sprawie tragedii narodu węgierskiego. Mówiąc o sprawach literatury, J. Wyka podkreśla z naciskiem, że nowe władze ZLP winny sobie postawić, jako czołowe zadanie — sprawę zapewnienia warunków dla pełnej swobody druku i słowa.

Pisarz poznański — Egon Naganowski — również mówił z bolesną troską o tragedii narodu węgierskiego. Zatrzymując się nad sprawami ściśle literackimi, mówca wypowiedział się tak, jak i jego poprzednicy, za stworzeniem atmosfery pełnej swobody wypowiedzi, dyskusji. Wszyscy pisarze winni mieć — jak twierdził dalej — równe prawa publikowania swych utworów przy istnieniu różnych grup literackich.

W serdecznie przyjętym przez zebranych przemówieniu Jerzego Zawiały — pisa- rza przez okres 8 lat, tj. od

Cena 20 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Kilka uwag
o polskiej
polityce
zagranicznej
— str. 3

Rok XII Wydanie AB

Poznań, wtorek 4 XII 1956 r.

Nr 290 (3999)

Aktualne zagadnienia ruchu związkowego — tematem obrad Prezydium CRZZ

WARSZAWA (PAP)
1 grudnia br. zakończyło się w Warszawie dwudniowe posiedzenie nowo wybranego Prezydium CRZZ, które pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego omawiało najaktualniejsze zagadnienia ruchu związkowego.

Dużo miejsca w czasie obrad poświęcono sprawie powstania nowych związków zawodowych. Obecnie istnieją silne tendencje wśród niektórych grup branżowych do wyodrębnienia się z istniejących związków zawodowych i tworzenia własnych organizacji związkowych.

Zadania pewnych dużych grup branżowych, jak np. marynarzy, którzy odłączyli się od Zw. Zaw. Prac. Żegluga i utworzyli własny Zw. Zaw. Marynarzy i Rybaków Dalekomorskich — Prezydium uznało za słuszne. Równocześnie

Prezydium przyjęło za obowiązującą w polskim ruchu związkowym zasadę: jeden związek w danym zakładzie pracy. Dlatego też większość zebranych sprzeciwiała się m. in. organizowaniu odrębnego związku szoferów, który musiałby tworzyć swoje komórki organizacyjne we wszystkich instytucjach, zatrudniających kierowców. Większość członków Prezy-

Plany roczne i miesięczne przed terminem

(PAP)

Po wydziale wielkopiecowym, siłowni i zgniatacza, o przedterminowym wykonaniu planu rocznego w Hucie im. Lenina zameldowały trzy dalsze wydziały. Są nimi: walcownia blach na gorąco, zakład materiałów ogólnotrwałych oraz jeden z podstawowych wydziałów pomocniczych kombinatu — odlewnia żeliwa.

Huta im. Lenina zakończyła w piątek realizację zadań planu miesięcznego.

Szóstą z kolei kopalnią, która wykonała roczny plan wydobywania węgla, jest „Ignacy”.

30 listopada br. załoga Wroclawskich Zakładów Metalowych im. K. Świerczewskiego zakończyła realizację planu produkcyjnego na rok bieżący. Do końca roku wyprodukuje ona dodatkowo m. in. 120 precyzyjnych tokarek stołowych, potrzebnych dla zakładów naukowych.

Zjazd naukowy neurologów, neurochirurgów i psychiatrów zakończył obrady

(Inf. wł.)
Po 3 dniach sumiennej pracy w sekcjach i po posiedzeniach plenarnych — w ub. sobotę zjazd naukowy lekarzy specjalności neurologicznej, neurochirurgicznej i psychiatrycznej — zakończył swe obrady.

Problematyka naukowa objęła liczne referaty i doniesienia, a także głosy dyskusyjne. Podkreślić warto bardzo liczny udział młodej kadry lekarskiej i naukowej, która nadała właściwie ton obradom, wprowadzając na salę dynamizm krytycznej dyskusji. Szczególnie zaś, gdy chodziło o walne zebranie Polskiego Towarzystwa Neurologów, Neurochirurgów i Psychiatrów.

Tutaj właśnie padło wiele podstawowych, a zarazem prawdziwie rewolucyjnych sformułowań, dotyczących zmian w organizacji i sposobie prowadzenia badań w nauce polskiej w ogóle, a neurologii, neurochirurgii i psychiatrii w szczególności. Zadano m. in. pełnej demokratyzacji poczyniła naukowych, zmian personalnych szczególnie we władzach centralnych, rehabilitacji nieustannie szukanym uczonych i lekarzy. Omawiano także istotne holistyczne dyscypliny, wchodzących w skład Towarzystwa, składającą szereg konkretnych wniosków, mogących zapewnić zmiany na lepsze. Zasadniczy kierunek wszelkich postulatów — to dopuszczenie do głosu terenu oraz zasłużonych i doświadczonych fachowców, którzy dotychczas ze swolście pojętych względów politycznych odsunęli byli od czynnego

działania w czasie dyskusji, że lepszym wyjściem jest powoływanie grup branżowych w ramach istniejących związków niż organizowanie nowych, które może pociągnąć za sobą niekorzystne dla klasy robotniczej rozdrobnienie ruchu związkowego.

Prezydium postanowiło powołać specjalną komisję, która zajmie się indywidualnym rozpatrywaniem i opiniowaniem wniosków zgłaszanych przez poszczególne grupy branżowe w sprawie tworzenia nowych związków. Równocześnie Prezydium postanowiło zachować obowiązek rejestrowania nowych związków w Zrzeszeniu Zw. Zawodowych.

W czasie obrad omówiono również sprawy uczestnictwa związków zawodowych w kampanii wyborczej do Sejmu. Przedyskutowano również projekt składu Sekretariatu CRZZ.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili oświadczenie Prezydium w sprawie zadań związków wobec aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju.

Możliwe jest zwolnienie z pracy w Wigilie

Prezes Rady Ministrów wydał pismo okólnie w sprawie pracy w okresie przedświątecznym. Pismo to ustala, że dzień 24 grudnia 1956 r. jest dniem normalnej pracy.

Jednakże, gdy pracownicy swobodą się o zwolnienie od pracy na dzień 24 grudnia lub jego część, zwolnienia takie mogą być udzielane przez kierownictwo zakładu w porozumieniu z przedstawicielstwem załogi — pod warunkiem odpracowania ich w ten sposób, aby nie spowodowało to niewykonania miesięcznego planu zakładu.

W przypadku odpracowywania zwolnienia w dzień wolny od pracy (np. w niedzielę, 23 XII 1956 r.) lub w godzinach nadliczbowych — praca ta nie będzie dodatkowo odpłacana, jako świąteczna lub nadliczbowa.

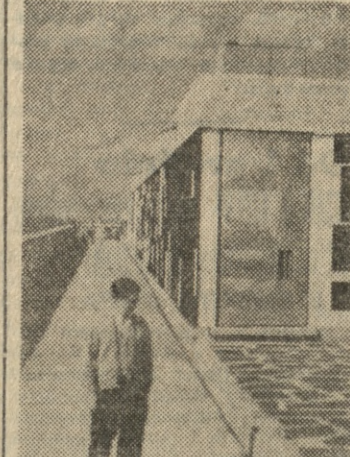
W toku rozmów między przedstawicielami obu rządów rząd Kádára zaproponował, by Imre Nagemu i towarzyszącym mu osobom zezwolono na wyjazd do Rumunii i na pozostanie w tym kraju aż do czasu unormowania się stosunków na Węgrzech. Tymczasem Imre Nagy i jego towarzysze uważali, że najlepiej będzie, jeżeli w wypadku uzyskania gwarancji bezpieczeństwa osobiste, pozostaną nadal na Węgrzech, głównie z tego względu, iż pragnęli włączyć się z powrotem do normalnego życia w swej ojczyźnie. Gdyby zaś okazało się to niemożliwe — wyrazili oni chęć otrzymania azylu w Jugosławii, odmówili natomiast wyraźnie udania się do Rumunii.

Przez dłuższy czas rząd węgierski zwlekał z rozwiązaniem sprawy na tej podstawie i domagał się przyjęcia swojej propozycji, która w praktyce oznaczałaby ekstradycję Nagiego.

Rząd jugosłowiański nie mógł się na to zgodzić, wobec czego rozmowy toczyły się dalej.

16 listopada br. — jak wynika ze wspomnianego listu Związku Rady Wykonawczej — między obu rządami osiągnięte zostało w zasadzie porozumienie. Premier Janos Kádár, po wysłuchaniu propozycji rządu jugosłowiańskiego, by rząd węgierski udzielił Nagemu i jego towarzyszącej gwarancji, że, po opuszczeniu ambasady jugosłowiańskiej, będą oni mogli swobodnie udać się do swych mieszk.

Ważne zebranie dokonało wyboru nowych władz Towarzystwa. Podjęto również decyzję obdarzenia członkostwem honorowym zasłużonego psychiatry polskiego z Paryża, gościa i uczestnika zjazdu — dr. Eugeniusza Minkowskiego. (San)



Przedszkole na 19 piętrze w bloku Corbusiera w Nantes. (Czytaj reportaż Warszawa — Paris — Warszawa na str. 6). Fot.: Mgr inż. Andrzej Gałkowski

Jugosłowiańska agencja TANJUG opublikowała dokumenty dotyczące sprawy Imre Nagiego

BELGRAD (PAP)
Agencja Tanjug opublikowała treść listów, wymienionych w swoim czasie między Związkową Radą Wykonawczą a rządem węgierskim Janosa Kádára, jak również niektórych innych materiałów, dotyczących sprawy Imre Nagiego i towarzyszy.

Podkreślając, że rząd jugosłowiański nie otrzymał dotychczas żadnej odpowiedzi na swoje noty w tej sprawie — agencja Tanjug pisze, że opublikowane obecnie materiały rzucają światło na okoliczności udzielenia azylu wspomnianej grupie obywateli węgierskich i na wysiłki, jakie podjęto ze strony jugosłowiańskiej, aby ułatwić tę sprawę w przyjazny sposób z uwzględnieniem interesów jugosłowiańskich i węgierskich.

Okazuje się, że już 1 listopada br. Zoltan Szanto, jeden z członków tymczasowego kierownictwa Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, wyraził pragnienie, by jemu i niektórym jego towarzyszom udzielono azylu w ambasadzie jugosłowiańskiej w Budapeszcie, „gdyby ich życiu groziło niebezpieczeństwo ze strony reakcyjnych grup pogromowych”. Przedstawiciel Jugosławii wyraził w zasadzie gotowość uwzględnienia tej prośby. Ponieważ jednak 4 listopada br. rozpoczęły się na Węgrzech działania wojsk radzieckich — rozmowy w sprawie azylu nie zostały doprowadzone do końca. Jednakże zgodnie z osiągniętym porozumieniem zasadniczym, Zoltan Szanto, Imre Nagy oraz 14 innych osób wraz z rodzinami schroniło się w tym dniu w gmachu ambasady jugosłowiańskiej.

Gdy powstał następnie na Węgrzech nowy rząd z Janosem Kádarem na czele — rząd jugosłowiański nawiązał z nim kontakt, aby znaleźć przyjazne rozwiązanie sprawy azylu dla Imre Nagiego i towarzyszących mu osób. W liście z dnia 18 listopada br. Związkowa Rada Wykonawcza stwierdziła, że udzieli swego poparcia nowemu rządowi, uważając, że sprawa dalszego socjalistycznego rozwoju Węgierskiej Republiki Ludowej jest rzeczą niezmiernie doniosłą dla zapewnienia pokoju w tej części świata i dla międzynarodowego ruchu robotniczego.

W toku rozmów między przedstawicielami obu rządów rząd Kádára zaproponował, by Imre Nagemu i towarzyszącym mu osobom zezwolono na wyjazd do Rumunii i na pozostanie w tym kraju aż do czasu unormowania się stosunków na Węgrzech. Tymczasem Imre Nagy i jego towarzysze uważali, że najlepiej będzie, jeżeli w wypadku uzyskania gwarancji bezpieczeństwa osobiste, pozostaną nadal na Węgrzech, głównie z tego względu, iż pragnęli włączyć się z powrotem do normalnego życia w swej ojczyźnie. Gdyby zaś okazało się to niemożliwe — wyrazili oni chęć otrzymania azylu w Jugosławii, odmówili natomiast wyraźnie udania się do Rumunii.

Przez dłuższy czas rząd węgierski zwlekał z rozwiązaniem sprawy na tej podstawie i domagał się przyjęcia swojej propozycji, która w praktyce oznaczałaby ekstradycję Nagiego.

Rząd jugosłowiański nie mógł się na to zgodzić, wobec czego rozmowy toczyły się dalej.

16 listopada br. — jak wynika ze wspomnianego listu Związku Rady Wykonawczej — między obu rządami osiągnięte zostało w zasadzie porozumienie. Premier Janos Kádár, po wysłuchaniu propozycji rządu jugosłowiańskiego, by rząd węgierski udzielił Nagemu i jego towarzyszącej gwarancji, że, po opuszczeniu ambasady jugosłowiańskiej, będą oni mogli swobodnie udać się do swych mieszk.

szkań — zgodził się na udzielenie takich gwarancji na piśmie i oświadczył, że Nagy i inni obywatele węgierscy będą mogli opuścić ambasadę jugosłowiańską już 17 listopada br.

Tymczasem 17 listopada rząd węgierski wysunął nagle nowe warunki. Zażądał on, by Nagy i Losonczy złożyli deklarację, „popierającą walkę rządu węgierskiego przeciwko kontrrewolucji, skrytykowali swe dawne poglądy i obiecali, że nie podejmą nic przeciwko działalności rządu węgierskiego”. Równocześnie rząd Janosa Kádára domagał się, by Nagy, Losonczy i inni udali się do „jednego z krajów socjalistycznych” i pozostali tam aż do czasu unormowania się stosunków na Węgrzech.

Rząd jugosłowiański uznał, że te nowe warunki stwarzają dodatkowe trudności na drodze do rozwiązania sprawy. Ponowił on propozycję, by Nagemu i towarzyszącym udzielono gwarancji swobodnego opuszczenia ambasady jugosłowiańskiej i powrotu do mieszk. De Budapeszcie udał się jugosłowiański podsekretarz stanu do spraw zagranicznych — Vidlo w celu ostatecznego uregulowania sprawy. Wówczas rząd węgierski wyraził zgodę na przyjęcie propozycji rządu jugosłowiańskiego i w liście z dnia 21 listopada br. oświadczył, iż przyjmuje do wiadomości stanowisko rządu jugosłowiańskiego, że po wygaśnięciu azylu dla Nagiego i jego grupy będą oni mogli opuścić ambasadę jugosłowiańską i wrócić swobodnie do swych mieszk. Równocześnie rząd węgierski skłamał, że kilkakrotnie przednie ustne oświadczenie, że nie ma zamiaru harać za dawną działalność ani Nagiego, ani innych towarzyszących mu osób.

Na zakończenie agencja Tanjug stwierdza, że porozumienie między obu rządami zostało pogwałcone.

Szabliscy w finale

Gimnastyczki na razie na piątym miejscu

Gellnerówna wyeliminowana

Szczegółowe sprawozdanie z XVI Igrzysk Olimpijskich podajemy na stronie 4

Zjazd SDP zakończył

WARSZAWA (PAP)

Niedziela, trzeci dzień obrad walnego zjazdu delegatów SDP, poświęcona była uchwaleniu zmian statutowych i wniosków oraz wyborowi władz.

Ustępującemu zarządowi zjazd udzielił absolutorium. Delegat podjął uchwałę, iż zbiorą się ponownie w styczniu 1957 r. w celu uchwalenia nowego statutu SDP. Wprowadzone jedynie zmiany starego statutu w części dotyczące struktury zarządu głównego, usuwając postanowienia o kooptacji do zarządu głównego nowych członków w wypadku zwolnienia mandatu i wprowadzając instytucję zastępców.

III walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich wybrał 49-osobowy zarząd główny oraz 10 zastępców, członków zarządu głównego. Zarząd wyłonił spośród siebie prezydium w następującym składzie: przewodniczący ZG SDP — red. Stanisław Brodzki, wiceprzewodniczący — red. red.: Stefan Arski, Stanisław Bankowski, Stanisław Ziemia, sekretarz generalny — red. Jerzy Mond, skarbnik — red. Stefan Tabaczynski.

Zjazd uznał za celowe reaktywowanie Zachodniej Agencji Prasowej, specjalizującej się w zagadnieniach polskich ziem zachodnich.

Uchwalone zostały też wnioski w sprawie reorganizacji uniwersyteckich studiów dziennikarskich oraz likwidacji Ośrodka Szkolenia Dziennikarskiego, który w obecnej postaci nie przynosi rezultatu.

Zjazd literatów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W przemówieniu Jerzego Pytlakowskiego, często przewijało się słowo: neorealizm. Pisarz, w obszernym wywodzie stwierdza, że dla istnienia i rozwoju realizmu w literaturze, konieczne jest nie tylko zdjęcie z niego stempla prądu oficjalnego i jedynie dozwolonego — lecz również konieczne jest kształtowanie go w ścieraniu się z kierunkami antyrealitycznymi, co umożliwił dopiero rozwój realizmu. Ożywienie się naszego życia literackiego — zdaniem mówcy — przyczynić się może do powstania warunków ukształtowania się u nas neorealizmu.

Józef Kuśmerek, który powrócił z wędrówek po terenach różnych województw, przemówienie swoje poświęcił wyłączenie naszkicowaniu sytuacji politycznej i gospodarczej w naszym kraju. J. Kuśmerek nie roztoczył przed zebranymi różowego obrazu, sytuację, jaką przedstawił, określił możliwymi słowami: trudna, w wielu wypadkach nacechowana chaosem politycznym, zwłaszcza na wsł oraz krzepnięciem sił wstecznych.

Wiktor Woroszyński w niezwykle dramatycznych słowach powiedział zebranemu o wielkiej tragedii narodu węgierskiego, której był naocznym świadkiem, podczas niedawnego pobytu w tym kraju.

W. Woroszyński wśród gorących okłasków zebranych, zgło-

Polskie statki dla Brazylii

WARSZAWA (PAP)

Centrala handlu zagranicznego „Centromor” zawarła ostatecznie poważne kontrakty handlowe, których przedmiotem jest eksport naszych statków do Brazylii.

Na podstawie tych kontraktów „Centromor” dostarczy armatorom brazylijskim łącznie 8 statków handlowych. Będą to 4 trampy o nośności 5 tys. DWT, 2 rudoweglowce o nośności po 3.200 DWT i 2 lugrotrawlerzy o nośności 110 DWT każdy. Statki te będą budowane w stoczni gdańskiej i szczecińskiej i przekazywane nabywcom w latach 1957 i 1958.

Wartość łączna sprzedanych statków wynosi ok. 10 mln. dolarów.



NOWE STATKI Z GDANSKA...

30 listopada br. dyrekcja Stoczni Gdańskiej przekazała do eksploatacji nowy statek typu „Tramp” o nośności 5 tys. ton. Jest to kolejna 35 jednostka tego typu, wybudowana przez stoczniovcw gdańskich. Kilka dni temu został przekazany do użytku kolejny trawler rybacki.

...I SZCZECINA

30 listopada br. Stocznia Szczecińska również przekazała do eksploatacji nowy rudoweglowiec o nośności 3.200 ton.

SANATORIUM W NAŁĘCZOWIE ZWIĘKSZA ILOŚĆ MIEJSC

W uzdrowisku w Nałęczowie przekazano do użytku 2 wille pozostające dotychczas w dyspozycji Urzędu Rady Ministrów. W obu budynkach przystosowano urządzenia dla potrzeb sanatoryjnych i przygotowano pomieszczenia dla 50 kuracjuszy.

PLON POŁOWAN

W lasach i na polach Dolnego Śląska trwa w całej pełni sezon polowań. Myśliwi sprzedali dotychczas placówkom centrali „Las” w woj. wrocławskim ponad 20 ton zajęcy, dzików, sarn i jeleni.

PABIANICKIE „KRĘCIGŁOWY” NA TRZECICH KONTYNETACH

Na zamówienie zagranicznych firm. Mikolajów wyjechały do szeregu krajów Europy zachodniej, Australii, Kanady i Stanów Zjednoczonych — pabianickie „kręcigłowy” — drewniane łańcuchy, poruszające się na kółkach i wykonujące różne zabawne ruchy. Te mile i pomysłowe zabawki, wzbudziły zainteresowanie firm z granicznych na ostatnich Targach Poznańskich.

sił wniosek o zaproszenie do Polski wszystkich tych pisarzy węgierskich, którzy by chcieli skorzystać z tego zaproszenia.

W niedzielę wieczorem zakończyły się w Warszawie 4-dniowe obrady VII walnego zjazdu delegatów Związku Literatów Polskich. W ostatnim dniu obrad pisarze uchwaliли szereg wniosków mających na celu stworzenie jak najkorzystniejszych warunków dla rozwoju literatury polskiej oraz dokonali wyboru nowych władz związku.

Wśród uchwalonych wniosków znalazło się m. in. żąda-

Syria w obliczu niebezpieczeństwa agresji

NOWY JORK (PAP)

Delegat Syrii w ONZ — Zeineddine, oświadczył tu w piątek wieczorem na konferencji prasowej, że według posiadanych przezeń informacji na terytorium Izraela zostały zmasowane wojska izraelskie i francuskie, przygotowujące się do ataku na Syrię. Podkreślił on, iż „groźba ze strony W. Brytanii czai się na Cyprze” oraz na pokładach lotniskowców, znajdujących się na wodach Morza Śródziemnego.

Odpowiadając dziennikarzom — którzy zapytywali o „dostawy komunistycznej broni dla Syrii” — Zeineddine oświadczył, że jego kraj, nie mogąc otrzymać broni od państw Zachodu, zawarł przed październikiem br. odpowiednie kontrakty z Czechosłowacją. Delegat Syrii wyśmiał jednocześnie oskarżenie o przygotowywanie agresji, wysuwane pod adresem jego kraju i opartą na bezdurnych raportach, głoszących, że 4-milionowa Syria jest w stanie zaatakować Turcję, Izrael, Irak, Iran, Anglię, Francję i Liban.

Zeineddine zwrócił uwagę, że obecna kampania antysyryjska jest bliźniaczo podobna do tej, którą prowadzono przeciwko Egipcjom — zanim na niego napadnięto.

Po rozmowach Pineau - Lloyd

LONDYN (PAP)

W piątek zakończyły się w Londynie rozmowy między francuskim ministrem spraw zagranicznych — Pineau a angielskim ministrem spraw zagranicznych — Lloydem. Ogłoszony komunikat stwierdza, że „omawiano sytuację w Egipcie, i że istnieje całkowita zgoda poglądów co do dalszych kroków, jakie powinny być podjęte”.

Przed odjazdem do Paryża Pineau zdemontował pogłoski o tym, że rząd francuski „zgodził się bez żadnych warunków ewakuować Port Said”. Pineau dał do zrozumienia, że „wycofanie wojsk z Egiptu uwarunkowane jest szeregiem postulatów ze strony Francji i Anglii, w tym uregulowaniem niektórych zagadnień politycznych oraz pewnymi krokami w dziedzinie wojskowej”.

Radzieckie zboża dla Polski CSR i NRD

Dnia 27 ub. m. ze stacji kolejowej Taincza (Kazachstan) odeszł transport zboża do Polski.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy Czechosłowacja, Polska i NRD otrzymały przeszło 4 miliony pudów zboża. Do końca roku Kazachstan dostarczy Polsce i NRD jeszcze 45 tys. ton zboża.

Powstaje Studencki Związek Młodzieży Socjalistycznej

WARSZAWA (PAP)

30 listopada br. Tymczasowy Komitet Warszawskiego Studenckiego Związku Młodzieży Socjalistycznej odbył swe pierwsze posiedzenie. Na posiedzeniu uchwalono deklarację — zawierającą program działania komitetu na najbliższy okres oraz tekst odezwy do wszystkich studentów w Polsce.

Celem działalności komitetu — jak wynika z deklaracji — jest doprowadzenie wraz z komitetami innych okręgów do utworzenia Ogólnopolskiego Związku Młodzieży Socjalistycznej, jako części składowej nowej, rewolucyjnej organizacji młodzieży polskiej.

nie zniesienia wszelkich form cenzury przewencyjnej i wprowadzenia ustawy prasowej przewidującej odpowiedzialność prawną autorów i redaktorów oraz skasowanie prohibitorów w czytelniach i bibliotekach. W jednym z wniosków zjazd wypowiedział się za rozszerzeniem stosunków z polskimi pisarzami na emigracji i zwrócił się do władz o uchylenie ograniczeń w rozpowszechnianiu prasy emigracyjnej, w szczególności paryskiej „Kultury”.

Zjazd Literatów Polskich wybrał na stanowisko prezesa zarządu głównego ZLP — Antoniego Słonimskiego.

Do nowo wybranego 14-osobowego zarządu głównego ZLP weszli: Maria Dąbrowska, Anna Kowalska, Irena Krzywicka, Jan Brzechwa, Antoni Gołubiew, Mieczysław Jastrun, Stefan Kisielewski, Aleksander Maliszewski, Stanisław Piętak, Julian Przyboś, Michał Rusinek, Andrzej Stawar, Jerzy Zawieyski i Juliusz Żuławski.

Siły policyjne ONZ zajmują pozycje na „ziemi niczyjej”

KAIR (PAP)

Pierwsze oddziały sił policyjnych ONZ zajmują pozycje między wojskami alianckimi a wojskami egipskimi. Oddział żołnierzy duńskich otrzymał rozkaz obsadzenia „ziemi niczyjej” — między pozycjami wojsk brytyjskich a pozycjami wojsk egipskich około 32 km na południe od Port Saidu. W następnych dniach obsadzona ma być również przez siły policyjne ONZ „ziemia niczyja” — między pozycjami francuskimi a egipskimi.

Dowódca sił policyjnych NZ, gen. Burns, zamierza następnie obsadzić Port Said przez wojska duńsko-norweskie, a wojska hinduskie przesunąć na „ziemię niczyją”.

Wiadomości z Węgier

BUDAPESZT (PAP)

Dnia 1 bm. Istvan Dobi, przewodniczący prezydium Zgromadzenia Ludowego, wygłosił przemówienie przez radio.

Dobi oświadczył m. in., że na Węgrzech nigdy nie powróżyła zgubne metody polityki ubiegłych lat. Budować będziemy socjalizm — powiedział on — na naszą węgierską modłę, zgodnie z wymogami naszego narodu z całą dla naszych historycznych tradycji.

Dnia 1 bm. Józef Groesz, arcybiskup kalocsański, wygłosił przez radio orędzie do katolików węgierskich. Wzwał on cały naród do zjednoczenia się w trosce o dobro kraju.

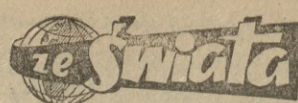
Jak podaje agencja MTI, rodziły węgierskie, które podczas walk poniosły ciężkie straty materialne, otrzymując od rządu pomoc finansową w wysokości do 5 tys. forintów oraz prawo do kredytu długoterminowego w sumie 10 tysięcy forintów.

Z nie sprawdzonych wiadomości wynika, że w niedzielę grupa działaczy związkowych zażądała kontynuowania rokowań z premierem Kádarem i grozi ponownym strajkiem, jeżeli Kadar nie uwzględni ich żądań. Działacze ci, jak podają, żądają przede wszystkim prawa wydawania własnego organu prasowego.

Od 1 grudnia GUK i GUW pod zarządem Min. Kultury i Sztuki

WARSZAWA (PAP)

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 17. XI. br. Centralny Urząd Kinematografii i Centralny Urząd Wydawnictw przemysłu graficznego i księgarskiego przestają z dniem 1 grudnia br. istnieć jako urzędy centralne i podlegać będą bezpośrednio Ministrowi Kultury i Sztuki.



W MIEJSCE POMNIKA

LESSEPSA

STATUA WOLNOŚCI

KAIR. W Kairze podano w czwartek do wiadomości, iż rząd egipski postanowił usunąć pomnik Ferdynanda de Lessepsa sprzed wejścia do Kanału Sueskiego w Port Saidzie i wzniesić w tym miejscu Statuę Wolności. No wy pomnik zbudowany zostanie dla uczczenia ofiar agresji brytyjsko-francuskiej na Port Said.

410 FRANCUZÓW I ANGLIKÓW OPUSCIŁO EGIPCI

KAIR. 410 obywateli francuskich i brytyjskich uznanych przez władze egipskie za niepożądanych opuściło Egipt w listopadzie br.

ROZRUCHY W IRAKU

KAIR. W czasie gwałtownych demonstracji w Iraku północnym zginęło około 140 osób. W Bagdadzie i w innych miastach Iraku został ogłoszony strajk generalny. Demonstranci domagają się dymisji premiera Nuri Saída.

WALKI W ALGERZE

PARYŻ. W ciągu czwartku wojska francuskie w Algierze stoczyły trzy bitwy z powstańcami, zabijając 89 Algierczyków. W walkach tych zginęło podobno tylko 2 żołnierzy francuskich.

Siły policyjne ONZ zajmują pozycje na „ziemi niczyjej”

Liczebność sił policyjnych ONZ w Egipcie wzrosła do 2.287 żołnierzy, z tego 1.522 stacjonuje w strefie Kanału Sueskiego. Kontyngent jugosłowiański w sile ponad 700 żołnierzy, który przybył w czwartek do Port Saidu, nie opuścił jeszcze pokładu okrętu.

Oświadczenie rządu egipskiego

KAIR (PAP)

Prasa egipska ogłosiła w czwartek oświadczenie rządu egipskiego z 28 listopada br.

Oświadczenie stwierdza, że mimo uchwały ONZ i mimo napiętnowania przez cały świat aktu agresji — agresorzy posuwają się do tego, że gwałcą najelementarniejsze zasady ludzkości, i to już po zawieszeniu broni.

Oświadczenie wspomina o okrutnym traktowaniu cywilnej ludności Port Saidu przez wojska angielsko-francuskie, a zwłaszcza tych wszystkich, którzy nie chcą współpracować z agresorami, o aresztowaniach za odmowę współpracy, jak również o uprzedzeniu przez wojska izraelskie terroru wobec ludności cywilnej.

Rząd egipski domaga się, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych zbadała barbarzyńskie poczynania sił agresywnych Izraela, Anglii i Francji wobec ludności cywilnej oraz żąda urezeczywistnienia uchwały ONZ w sprawie położenia kresu agresji Izraela przeciwko Arabom palestyńskim w okręgu Gazy.

Rząd egipski aprobuje rezolucję w sprawie zaprzestania ognia skierowaną swym oddaniem sprawie pokoju i szczerym dążeniem do uratowania świata przed kłóskami i zniszczeniami wojny światowej. Jednakże Egipt nie sądzi, że pokój na całym świecie może być zapewniony kosztem jego suwerenności. Nie chce on umożliwiać agresorom wywierania zemsty na swym narodzie, albo też na Arabach z Palestyny.

Czou En-lai w Indiach

W New Delhi rozpoczęły się rozmowy między premierem Nehru a premierem Czou En-lajem, który przybył do Indii z wizytą przyjacielską.

Głównym celem tej wizyty jest, jak powiedział premier Nehru w przemówieniu powitalnym, „wspólne, mocniejsze rozwijanie koncepcji Panca Szila”. Jest to tym bardziej konieczne, że w ostatnich tygodniach zaszły poważne zmiany w układzie stosunków międzynarodowych, wobec których wybitni mężowie stanu nie mogą nie zadać określonego stanowiska. Przyjaźń i współpraca Indii i Chin jest już od dawna czynnikiem przyspieszającym proces odprężenia międzynarodowego w Azji. Oba kraje w nie małym stopniu przyczyniły się do likwidacji konfliktu w Indochinach, do zmniejszenia napięcia w sprawie Tajwanu, do stworzenia poprzez konferencję w Bandungu „zbiorowego sumienia” krajów Azji i Afryki”. Jak pisze dziennik bombajski „Indian Express” — „ten proces rozkładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych rozszerzył się reakcją łańcuchową, gdy zasady Panca Szila, przedłożone przez Indie i Chin, a głoszone przez Czou En-laja podczas jego pierwszej wizyty w Indiach — zostały przyjęte przez Związek Radziecki, i kiedy nastąpił proces destalinizacji w Europie Wschodniej”.

Zapiski węgierskie (2)

Na ulicach Budapesztu

(Od specjalnego wysłannika API)

W chłodny poranek 31 października wychodzę na pierwszy rekonesans po Budapeszcie. Na dawnej Al. Stalina widnieją już nowe nazwy. W jednym miejscu tabliczka głosi: że to Aleja Bohaterów, w innym, że Aleja Młodzieży, w jednym z rogów dowiaduję się z kolei, że to Andrassy ut. (taka zresztą była historyczna nazwa ulicy).

U wylotu Munkacsy ut. stoją jeszcze czołgi radzieckie. W ciągu dnia się wycofują. Na zrytm przez nie trawniku sterczy porządnie umocowana biała tabliczka z wezwaniem „szanujcie się!” Stwierdzam nie po raz ostatni w Budapeszcie, że łatwo tu wpaść w symbolikę typu nieco schematycznego.

Na Lenin korut miejscami zerwana kostka z jezdni i jakis zepsuty czołg. Ludzie gapią się na frontony domów porzuty po czołgach. Linie przerywane tramwajowych wszędzie uszkodzone. Na Kalwin ter wywrócone wozy tramwajowe. Głównym środkiem lokomocji jest porczywy rower. Na ulicach ruch. Dziś tylko gdzieś niedaleko rozlegają się pojedyncze strzały.

Bląkam się po mieście. Wstępuję do komitetów rewolucyjnych. Czasem przypominają mi się obrazy przedstawiające wydarzenia z 1917 roku. Właśnie w korytarzach i salach tych komitetów, gdzie wymijają się ludzie, rzucając sobie krótkie urwane zdania, gdzie do pokojów wchodzi się bez pukania, gdzie słychać szeleki broni nie zawsze zresztą umiejętnie przez cywilów trzymanej. Na Apponyi ter z kolei wspominał Warszawę 1939 r. To grób na ulicy tak nastroja.

Wiele sklepów żywnościowych jest otwartych. We wszystkich innych widnieją ta blizki: „Węgrzy nie kradną”. Towar leży niezabezpieczony i istotnie nikt nie kusi się o rozbicie niezabezpieczonych szyb. Mijam kobietę sprzedającą na ulicy ciastka. To raczej sporadyczny wypadek. Handlu ulicznego nie ma, podobnie jak spekulacji.

Najbardziej specyficzny charakter nadają jednak ulicy mury. Mury, które krzyczą. Ten zwrot, który dotychczas traktowałem jako zwykłą przenośnię, nabiera jakiegoś nowego, doświadczonego chyba sensu. Wszędzie napisy kradą, nalepione ulotki, kartki zagryzionego papieru. Czytam też dziwną gazetę ulicy. Treść jej da się zmieścić w kilku zdaniach. „Wycofanie wojsk radzieckich”, „Suwerenność” — to pierwsze podstawowe hasła. Dalej postulat wielopartyjności, wolnych wyborów, prawa do strajku. W kilku miejscach „Śmierć awosom”, w kilku — napis „Nem kel kommunismus” — nie trzeba komunizmu. Myślę o tym, co właściwie wiedzą o komunizmie ludzie, którzy dotychczas mieli do czynienia głównie ze stalinizmem. Na jakimś domu na

Rakoci ut. czytam „Precz Horvathem i Gobi Hildą”. Licho wie dlaczego właśnie oni wzbudili szczególne zainteresowanie autora hasła. Horvath był naczelnym redaktorem „Szabad Nep”, Gobi Hilda — jedną z najwybitniejszych artystek sceny węgierskiej. Jeden jedyny napis na tramwaju na Kalvin ter wymienia nazwisko kardynała Mindszentygo. Dziennik uliczny wskazuje, że nie na jego osobie koncentruje się w tej chwili uwaga.

Patrzę na ulicę porożyta śladami walki, na frontony domów pokryte napisami i wspomniam, że dwa tygodnie temu na czołowych miejscach najważniejszych gazet rozpisywano się o konieczności walki z zasmieceniem miasta. Ludzie mieli wtedy doprawdy inne troski. Na najistotniejsze pytania nie znajdowali jednak odpowiedzi. Teraz, w gorące, pechani biegiem wydarzeń, wypisują na murach zdania słuszne i nieraz dyktowane bólem, rozpacz, czy innym jeszcze uczuciem. Co z ich podtekstu wynika? „Może być bardzo dobrze i może być bardzo źle” — przypomina mi się pytająca uwaga dziennikarza węgierskiego, z którym rozmawiałam dziś rano.

W gruncie rzeczy w tej sytuacji napięcia, gry różnych sił, jeszcze trudno się zorientować. Wszystkie dopiero się krystalizuje. Ale niektóre stwierdzenia są już całkowicie jasne. Powstanie jest ogólnonarodowe. Wszystkie fabryki, z wyjątkiem określonych zakładów użyteczności publicznej, strajkują. Chłopi solidaryzują się ze stolicą. Prowadzone przez ciągniki wozy naładowane mięsem, drobiem, jarzynami, mąką, ciągną ze wszystkich przedmieść.

Na porządku dziennym są wypadki, że chłopcy rezygnują dobrowolnie z zapłaty. Inteligencja stoi po stronie rewolucji. Młodzież robotnicza i akademicka stanowią główną kadrę gwardii narodowej.

Trzeba być — najogólniej — wyrażając — naiwnym, by sądzić, że taką jedność i zdecydowanie narodu można osiągnąć przy pomocy choćby setek tysięcy dolarów, czy choćby wielkiej ilości nasłanych agentów. Pogląd tego rodzaju świadczy, iż przypisuje się prowokatorom cechy nadprzyrodzone, a narodowi — właściwości stada baranów.

W godzinę później mówię o tym z Gezą — starym znajomym. Podkreśla on, że jeszcze nigdy w dziejach nie zdarzyło się, by klasa robotnicza, by naród wychodził na ulicę, jeśli nie skłoni go do tego bezmłodzieństwo sytuacji. Co pchnęło Węgrów do walki? Skrajne rozgoryczenie wobec uporu oporu stalinizmu. Szaleńcze posunięcie Gerő i jego partnerów politycznych.

Tego dnia jeszcze, a i następnych, przekonuję się, że chwilowo osiągnięciem i hasłem wszechjednoczącym jest walka narodowo-wyzwolenicza. Przez lata cała gorliwie i przy użyciu mnóstwa akcesoriów zewnętrznych głoszone na Węgrzech przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Rzecz w tym jednak, że czyniono to z góry zakładając nierówność narodów, że czyniono to w sposób godzący w dumę narodową Węgrów. Wypadki ostatnich dni pogłębiły przepaść.

Nie jest przypadkiem, że wszędzie rozbrzmiewa znów sławny wiersz Petőfiiego „Talpra Magyar”, wiersz, który zagrzewał do walki w czasach Wiosny Ludów.

Specyficzna sytuacja wysuwa teraz problematykę narodową na plan pierwszy, przesłania w dużym stopniu zagadnienia polityczne i społeczne. Z kimkolwiek rozmawiam, każdy powtarza: „Konieczne, nieodwołalne są nam stosunki dobrasądzkie ze Związkiem Radzieckim, ale na bazie — równi z równymi”.

Drugim hasłem łączącym masy jest zachowanie zasadniczych reform 1945—48. Ale tym następnym razem.

Franciszka BOROWICZ

(API)

Kilka uwag o polskiej polityce zagranicznej

PROBLEM mniejszości narodowych

(API)
Wystarczy przejrzeć prasę światową z ostatnich dwóch miesięcy by wyrobić sobie mniemanie o poważnym wzroście zainteresowania sprawami polskimi. Wiąże się to bez wątpienia ściśle z przemianami, jakie się w Polsce dokonały. A waga przywiązywana do tych przemian przez światową opinię publiczną jest z pewnością wykładnią znaczenia Polski w stosunkach międzynarodowych, co z pewnością jest z kolei w znacznej mierze z naszym centralnym położeniem w Europie.

Okazywanie naszym sprawom zainteresowanie idzie w parze — przede wszystkim w ostatnim okresie — ze wzrostem naszego kapitału politycznego. Komentatorzy polityczni dzienników wychodzących w wielu krajach i wyrażających różne opinie polityczne zgodnie podkreślają, że w dniach październikowych naród polski dał przykład trzeźwości myślenia politycznego i wykazał zdolność do tworzenia realnych koncepcji politycznych. W emigracyjnym londyńskim „Tygodniku” ukazał się nawet artykuł pt. „Interes nadrzędny”, którego autor stwierdza m. in.: „Stworzyła sobie Polska nowy zupełnie w Anglii kapitał polityczny, budząc wiarę i zaufanie i ten stosunek może wpłynąć z czasem na ostateczną zgodę Anglii, śladem Rosji, na gwarancję granicy polsko-niemieckiej”.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że na forum międzynarodowym, a przede wszystkim w ONZ, występowaliśmy w imię utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów, w imię sprawiedliwości, wolności i samostanowienia narodów. Występowaliśmy przeciwko wszelkiej dyskryminacji, opowiadając się jednocześnie za współpracą międzynarodową szeroko pojętą i na równych prawach opartą. Popieraliśmy zawsze projekty zmierzające do zredukowania zbrojeń i sił zbrojnych oddawaliśmy nasz głos na rzecz utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego i pokojowych rozwiązań wszelkich spornych problemów. Nasze wystąpienia zjednywały nam uznanie i sympatię, a także przyjaźń. W szczególności zyskaliśmy sobie wielu przyjaciół wśród narodów kolonialnych i zależnych, walczących z kolonializmem.

Lecz obrona pokoju, walka o bezpieczeństwo narodów, popieranie szeroko pojętej współpracy międzynarodowej, wolnej od dyskryminacji — to cechy znamionujące w ciągu powojennych lat politykę wielu państw. Nie stanowiły one o indywidualnych rysach polskiej polityki zagranicznej i nie nie mówiły o własnej polskiej koncepcji tej polityki.

W oczach Zachodu Polska uchodziła za „pierwszą wśród równych” w ugrupowaniu europejskich krajów demokracji ludowej. Powiedźmy otwarcie, że właśnie dlatego słuchano głosu Polski, gdy wypowiadała się na forum międzynarodowym, z większym zainteresowaniem, niż przedstawiciele innych krajów demokracji ludowej. Z tego też stanowiska Polski, widzianego oczami Zachodu wynikał w znacznej mierze jej wybór do międzynarodowych komisji nadzorujących przestrzeganie warunków rozejmu w Korei i Wietnamie.

Trzeba stwierdzić, że nasza postawa w obu tych komisjach oddała dobre usługi pozycji Polski w świecie.

O sprawach tych mówiono i pisało u nas wielokrotnie. Lecz Polska opinia publiczna od dłuższego już czasu zadaje sobie pytanie, czy to wyczerpuje już w całości program polskiej polityki zagranicznej? Czy ta najszerzej pojęta służba w obronie pokoju i bezpieczeństwa narodów jest już koncepcją polskiej polityki zagranicznej?

Polska, jak każdy kraj na świecie, ma określone położenie geograficzne i określone granice, przy czym nie tylko lądowe, lecz także i morskie. A to z kolei musi indywidualizować naszą politykę zagraniczną.

W nowym okresie naszego życia państwowego, tzn. po VIII Plenum KC PZPR, uczyniliśmy w tym kierunku krok pierwszy i najważniejszy. Wyższą naszą delegacją polityczną w Moskwie i podpisanie tam wspólnej de-

klaracji jest potwierdzeniem podstawowej zasady polskiej polityki zagranicznej, sojuszu polsko-radzieckiego jest i pozostaje nadal jej kamieniem węgielnym. Sojusz ten ma dla naszego bezpieczeństwa podstawowe i żywotne znaczenie. Tym ważniejsze więc stało się wzmocnienie i pogłębienie go przez oparcie na nowych podstawach i przez oczyszczenie z błędów i wypaczeń minionego i skończonego okresu. Nie było przypadkiem, że na wyniki rozmów moskiewskich z takim napięciem czekał cały świat, bo niewątpliwie sojusz polsko-radziecki ma także doniesione międzynarodowe znaczenie. Jest ważnym czynnikiem aktualnego układu sił w Europie.

Drugim istotnym czynnikiem naszej polityki zagranicznej jest współpraca z krajami obozu socjalistycznego — współsygnatariuszami Układu Warszawskiego.

Oba wymienione punkty obejmują wszelkie dotychczasowy teren aktywności naszej polityki zagranicznej i — jak nam się wydaje — nie wyczerpują wszystkich jej zadań.

Nie ma dotychczas normalnych dyplomatycznych stosunków między Polską a Niemiecką Republiką Federalną, co wobec istnienia dwóch suwerennych państw niemieckich stwarza poważną lukę. W ostatnich czasach szczególnej aktualności nabrał problem normalizacji naszych stosunków z Niemiecką Republiką Federalną. Szpalta zachodnio-niemieckiej prasy pełna są rozważań na temat potrzeby i słuszności nawiązania z Polską stosunków dyplomatycznych. Przy czym dosyć jednomyślnie jest stanowisko tej prasy w sprawie wymiany w najbliższej przyszłości misji handlowych.

W kołach politycznych Bonn powitano z zadowoleniem podpisanie nowej umowy handlowej z Polską do końca 1957 r. Poczytny dziennik burżuazyjny „Frankfurter Allgemeine Zeitung” zwraca uwagę, że nowozawarta umowa

przynosi dalsze zwiększenie wymiany towarowej i stanowi realną podstawę dla wymiany handlowej i płatniczej na okres 18 miesięcy. Ten sam dziennik podkreśla, że rząd federalny uczynił pierwszy skromny krok na drodze polepszenia stosunków polsko-niemieckich, godząc się na akredytowanie polskich korespondentów prasowych.

Zaznaczając się od pewnego czasu ożywienie na odcinku polsko-niemieckim należy powitać na pewno z radością. Miejmy nadzieję, że ożywienie to będzie się pogłębiać i skryształuje się w potrzebnych i doniosłych zarówno dla obu stron jak i dla sytuacji europejskiej konkretnych postanowieniach, wiodących ku pełnej normalizacji stosunków między obu państwami.

Skromne ramy artykułu nie pozwalają mi na zbyt szerokie ujęcie problemu polskiej polityki zagranicznej, ani na zbyt wnikliwą jej analizę. Zamierzaniem naszym jest postawić pytanie — jaka jest właściwa koncepcja polskiej polityki zagranicznej? Jaki jest jej program działania? W związku z tym wydawało nam się rzeczą słuszną dotknąć przede wszystkim sprawy stosunków sąsiedzkich. I dlatego chcielibyśmy podkreślić doniosłość — jak gdyby trochę niedocenianą — naszych stosunków z sąsiadami bałtyckimi. Polska jest państwem morskim o 500 km linii wybrzeża, o takich portach, jak np. Szczecin czy Gdańsk.

Z faktu tego wypływają chyba dla polskiej polityki zagranicznej konkretne wnioski. Powinniśmy więcej uwagi poświęcać zacieśnieniu, rozszerzeniu i pogłębieniu stosunków z takimi krajami, jak Szwecja, Norwegia, Dania, Finlandia.

Nie wiemy, w jakiej mierze kierownicy naszej polityki zagranicznej mają na uwadze problem zacieśnienia i pogłębienia stosunków z tymi krajami, naszymi — powtórzmy to jeszcze raz — sąsiadami przez morską granicę. Nie ulega żadnej wątpliwości, że stosunki z nimi mają dla nas szczególne znaczenie. Sprawa ich rozszerzenia i pogłębienia wiąże się jak najściślej z koncepcją polskiej polityki zagranicznej.

Tadeusz ROJEK



Jedną z ciekawszych postaci amatorów — artystów — jest gołębik Teofil Ociepa z Janowa, koło Szopienic. Ułubioną jego tematyką są obrazy fantastyczno-abstrakcyjne. Ostatnia jego seria przedstawiająca życie na Saturnie zyskała szczególnie duże uznanie. Obecnie przygotowana jest wystawa jego prac w Paryżu.

Na zdjęciu: T. Ociepa pracuje nad obrazem przedstawiającym, oczywiście wyimaginowanego, mieszkańca Saturna. CAF — fot. Tymiański

Nazwisko Feliksa Parnella, artysty Opery poznańskiej, a raczej b. kier. baletu i b. baletmistrza naszej Opery, jest znane szeroko społeczeństwu Poznania.

Dlaczego używamy słów: były kierownik baletu i były baletmistrz? Wyjaśniamy za „Expressem Wieczornym”. I nie tylko dlatego, że zasłużony ten artysta stracił posadę i obecnie poszukuje pracy (!). A również dlatego, że chodził tym razem także o rażąco krzywdę szukanego obywatela.

Oto, co na ten temat czytamy w 282 numerze warszawskiego „Expressu”, w artykule Józefa Muszkata pt. „Grzęzawisko”.

Dyrektor Opery poznańskiej, dobry muzyk i doskonały dyrygent, Zdzisław Górzyski, traktuje balet jako zło konieczne. Z koncepcjami choreografów i baletową realizacją spektaklu, zapoznaje się dopiero na generalnej próbie. Nie przeszkadza mu to jednak — jak pisał „Express” — wbrew woli kierownika baletu — jednym machnięciem ręki... i stara się tancerze X, nie grzeszącej talentem, stworzyć warunki ultra — hiper — primaballeriny.

Parnell, zapamiętany w sztuce przez duże „S” i nie rozumiejący jej dyskretnych i romantycznych marginesów — odrzuca wszelkie na ten temat sugestie. Popadł oczywiście w niełaszkę, spowodował stan wojny, w której mimo rozpaczliwych prób obrony, musiał paść ofiarą podkasanego wypaczenia dyrektorskiej władzy.

Mimo odwoływania się do rady miejscowej i sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, kierownika kadr — czytamy dalej w „Expressie” — sytuacja uniemożliwiająca pracę artystyczną Parnella nie ulegała zmianie, nie pomógł także b. I sekretarz KW — L. Stasiak, do którego zwrócił się szukanym po obronie, i kiedy doszło aż do takiego wysoku protegowanej przez dyrektora artystki X, że w dniu 23. XI. 1955 r. odmówiła ona występu w wystawianym baletcie „Pan Twardowski”. Parnell skierował do dyrektora list z prośbą o wyłączenie konsekwencji prawnych w stosunku do sabotującej przedstawienie. Od tej

chwili wypadki potoczyły się błyskawicznie — oczywiście na niekorzyść Parnella, który też decyzją dyrektora Opery, Zdzisława Górzyskiego, został zdjęty ze stanowiska kierownika baletu. I dalej, przy skutecznej „pomocy” dyrektora Centralnego Zarządu Instytutu Muzycznych w Warszawie, Wiktora Wajabaua i Kruka, Parnell po ultimatum dyr. Górzyskiego: „albo ja, albo Parnell” — jako słabszy musiał odejść.

Ostateczne zwolnienie z pracy tego cenionego artysty poprzedzone zostało werdyktem komisji, powołanej przez b. ministra Sokorskiego w składzie: ob. Korolewicz, jako reprezentantka komitetu wojewódzkiego partii, ob. Kruk, wicedyrektor CZIM, ob. Imbierowicz, przew. Związku Prac. Kultury i ob.

„Express Wieczorny”: Grzęzawisko!

W sprawie Feliksa Parnella

Edward Rebelka, kier. Wydziału Kultury WRN w Poznaniu.

Komisja ta postawiła wnioski:

1) Dyr. Z. Górzyski winien zostać na obecnym stanowisku, tym bardziej, że jego dotychczasowa praca i właściwy stosunek do ogółu zespołu gwarantują należyty poziom artystyczny Opery. (Tu dopisek J. Muszkata — w mojej obecności dyr. Górzyski, uprzejmie wskazując ręką na drzwi i wrzeszcząc „paszół won”, wyrzucił z pokoju pracownika baletu).

2) Celem uzdrowienia stosunków w Operze, zlikwidowania zaistniałego sporu między dyr. Górzyskim, a ob. Parnellem oraz z uwagi na niemożliwość ich dalszej współpracy komisja uważa, że należy ob. Parnella oddać do dyspozycji Centralnego Zarządu. Komisja całkowicie uznaje zasługi artystyczne i pedagogiczne ob. Parnella i stwierdza, że Centralny Zarząd winien stworzyć ob. Parnellowi warunki pracy, odpowiadające jego zasługom, kwalifikacjom i zdolnościom artystycznym.

W ślad za tymi wnioskami w dniu 23 marca br. przyszło pismem do Central-

nego Zarządu, powiadaminające Parnella, że przestaje pełnić dotychczasowe funkcje w Państwowej Operze w Poznaniu.

Kierownictwo Ministerstwa Kultury objął minister Kurzyk. Nie zdążył chyba jeszcze upłynnić personalnych remanentów. Kohorty Wajabauów i Kruków, nadal dławiały i gwałciły każdą próbę buntu przeciwko starym metodom łamania charakterów i likwidowania niezależnej myśli.

I sekretarz poznańskiego KW — Stasiak odszedł, a różni Korolewicze nadal w poznańskiej kulturze sprawują rządy. I dlatego też nie można się dziwić, że mimo zmiany na tych dwóch stanowiskach nie ma żadnych zmian w tzw. terenie.

Parnell i Łapińska poszukują pracy.

Wielu ludzi z zespołu baletowego, śledząc uważnie losy Parnella, zaczęło się w bezruchu i drzy na myśl, że gniew wszechwładnego dyrektora mógłby teraz poszukać nowych ofiar.

Pan dyrektor Górzyski arządowną iluzyną jeździ na swoje prywatne koncerty po całej Polsce. Bardzo często za pomocą tego auta zagląda do Warszawy, gdzie przy ul. Elekoralnej nr 4 zajmuje nowoczesny 3-pokojowy lokal, aczkolwiek mieszka wraz z małżonką w Poznaniu w 5-pokojowym apartamencie.

Dyr. Górzyskiemu — jak widać — wszystko wolno. Nie wolno mu tylko nie dostrzegać faktu, że właściciele Polski Ludowej jest coraz mniej, i że nadeszły czasy solidnego rozrachunku z dniem wczorajszym. Można mieć w Polsce dwa mieszkania, można mieć tupet, chody i plecy, ale trzeba państwo dyrektorze, mieć przynajmniej jedno czoło i jedną tylko twarz.

Powyższe streszczenie drukowanego w „Expressie Wieczornym” artykułu zamieszczamy ze szczególną przykrością, uważając za niedopuszczalne przeoczenie przez poznańską prasę (a więc i przez nas) jaskrawych faktów niesprawiedliwości, która w pierwszym rzędzie winna zająć się sprawą ob. Parnella i jako wybitnego artysty poznańskiej Opery, i jako zwykłego człowieka.

Sądźmy zarazem, iż ta przykra sprawa zostanie ostatecznie załatwiona zgodnie z elementarnymi wymogami sprawiedliwości.

Jak to się stało, że w dwunastym roku istnienia Polski Ludowej, nagle, i to z gwałtowną siłą, wybuchł problem mniejszości narodowych?

Spójrzmy prawdzie w oczy: problem ten istniał u nas od początku naszej niepodległości. Tylko — nie dostrzegaliśmy go, a ściślej mówiąc — nie chcieliśmy go dostrzec. Uwierzyliśmy, że tworzymy państwo narodowe — jednolite — tak było i nam wygodnie, prościej, bez konfliktów. W rzeczywistości za tym „narodowościowym monolitem” kryła się krzywda, ciężka, piekająca krzywda, masowo wyrządzana pozostałym na ziemi polskiej Ukraincom, Niemcom, Słowakom, kryła się dyskryminacja — ekonomiczna i polityczna — w stosunku do mniejszości narodowych.

Ilu jest w Polsce Ukraińców, Niemców, Białorusinów, Żydów, Słowaków, Litwinów, Cyganów? Dokładnie — nie wie nikt. Próżno szukać pozytyj: mniejszości narodowe w Roczniku Statystycznym — nawet w tym ostatnim, za rok 1956. Nasza statystyka nie wyżyła się jeszcze w pełni na wyku przemierzania tego, co niewygodne. Jednym znakiem istnienia w Polsce „jakichś tam” grup narodowości niepolitycznej jest w Roczniku Statystycznym skromniutka tabliczka w rozdziale o szkolnictwie. Tabliczka ta daje wykaz szkół ogólnokształcących „z nie polskim językiem nauczania”. Okazuje się więc, że mamy w Polsce 62 szkoły białoruskie, jedną — czeską, 5 litewskich, 126 — niemieckich, 32 — słowackie, 5 — żydowskich, i nawet jedną — hebrajską. Na pozór — wygląda to wcale pozytywnie. Można nawet z leką w oku stwierdzić: patrzcie, jaka ta Polska szczerda! Ma te trochę „mniejszości narodowych i jak o nie dba, nawet własne szkoły mają...”

Rzeczywiście — byłoby to wszystko piękne, gdyby to była jedyna prawda o sytuacji mniejszości narodowych w Polsce. Ale dziś już wiemy, po trafiliśmy zdobyć się na obnażenie tej drugiej prawdy, prawdy o fałszywej, zakłamanej, antyhumanistycznej i niezgodnej z zasadami internacjonalizmu, polityce narodowościowej w państwie ludowym. Przez kilka lat wprawiano nam, że stajemy się narodem socjalistycznym. A czy ma prawo mianować się socjalistycznym naród, który uciska inne narody? Bo przecież to, co wyciniło się u nas, szczególnie wobec Ukraińców i Niemców, to jest najpospolitszy ucisk narodowościowy.

Co za diabeł nas opętał? Na naszych Ziemach Zachodnich pozostało około 60 tysięcy Niemców (informacja — naturalnie nie z Rocznika Statystycznego). Wobec tych ludzi od razu zastosowana została polityka dys-

kryminacji. W pierwszych latach po wojnie Niemcy zamieszkali w Polsce obowiązani byli nosić, jako znak rozpoznawczy... białą opaskę na ramieniu. Odwet za żółtą latę za opaskę z literą „P”? Tym, którzy ją nosili, nie zależało na takim odwecie. Dyskryminacja sięgała dalej: Niemcy — górnicy, wykwalifikowani pracownicy czołowi, wyłączeni byli z przywilejów karty górniczej. Niemcom, nawet za najlepszą pracę, nie przyznawano odznaki przodownika, ani żadnych odznaczeń państwowych. Niemcom, nawet by ich członków KPD, nie przyjmowano do naszej partii, ba! nawet do związków zawodowych. Młodzieży niemieckiej nie przyjmowano do ZMP. Dziwi się więc dziś tym ludziom, że nie uważają Polski za swoją ojczyznę, że starają się wyemigrować do Niemiec, chyba nie można...

Dobrze więc, że choć bardzo późno — przyszło opaniętą. Nowe kierownictwo zajęło się naprawianiem krzywd wyrządzonych ludności niepolitycznej. Udziela się więc pomocy materialnej ukraińskim gospodarstwom rolnym, rozpatruje się możliwości powrotu niektórych wysiedlonych rodzin do ich dawnych miejsc zamieszkania. Powstało Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Ukraińców w Polsce.

Wiele się zmienia i w stosunku do Niemców. Dziś już przyjmują się Niemców do partii, do związków zawodowych. Nie czyni się przeszkód repatriantom do NRD i NRF. W tych dniach odbyła się w Wałbrzychu narada aktywu niemieckiego woj. wrocławskiego.

Łatwiej jest jednak dokonać zła, niż je odwrócić. Prawda — nasza polityka narodowościowa uległa radykalnej zmianie, władza zdecydowała kurs na leninizm. Ale ten nowy kurs nie zdołał jeszcze zneutralizować działania jadu szowinizmu, który tyloletnia dyskryminacja „z góry” wssażyła w świadomość Polaków. Zdarzają się więc napady chuligańskie na Niemców. Są niestety, fakty dewastowania przez Polaków zagród przygotowanych dla powracających z wydeleń Ukraińców. Mamy fakty „mordobicia” za używanie języka niepolitycznego.

Nacjonalizm nie kapitułuje — we wszystkich swoich formach i maściach — z antysemityzmem na czele. Antysemityzm rozhułtał się z siłą szczególną. Nasilenie tej formy nacjonalizmu znalazło nową pożywkę w okresie VII Plenum, gdy „skromna” propozycja wprowadzenia regulacji narodowościowej zrozumiana została przez pogrobowców Fałangi w najwłaściwszy sposób, jako wezwanie: bij żyda! I bije się.

Nauczycielka szkoły TPD w Bielewie usiłowała wbić w biedną głowę uczennicy Biler, że jej miejsce jest w Palestynie. Argumentację swoją poparła czynnie. Dziewczynka została pobita do krwi.

Konsekwencje? Żadne. Prokurator oświadczył, że to nie jego rzecz.

Właśnie — chodzi o konsekwencje. O konsekwencje wobec osobnika, który kobietę — autochtonkę śląską skapał w lodowatej wodzie, wobec chuliganów napadających na ulicy ludzi dlatego tylko, że rozmawiają w innym języku, w stosunku do nauczycielki (jakaż to hańba dla szlachetnego zawodu nauczyciela polskiego) katującej dziecko. Chodzi o konsekwencje karne za wszelkie czyny przejaw dyskryminacji i prześladowania na tle narodowym.

Pracuje się nad nowym kodeksem karnym. Proponujemy więc konkretnie „wzbogacić” rodzaje przestępstw w naszym kodeksie o przestępstwo obelżywego i krzywdzącego zachowania się wobec osób innej narodowości — tylko dlatego, że są innej narodowości; wprowadzić karalność za to przestępstwo.

A poza tym — dobrze by było — i tego wszystkie mniejszości narodowe oczekują — by zarówno kierownictwo partii, jak i rządu, wyrażali zdecydowane potępienie wszelkiej dyskryminacji narodowościowej.

Tę dwa posunięcia odegrają rolę większą niż wszelka rekompensata materialna. Stworzą one warunki, w których obywateli narodowości niepolitycznej przestaną się czuć obywatelami drugiej kategorii, bezbronniymi ofiarami ślepego nacjonalizmu.

Felicja MAŃSKA



Dwudniowe szermierze mistrzostwa Polski ZS Zryw zakończyły się dużym sukcesem poznajskich zawodników, którzy zdobyli trzy mistrzowskie tytuły. We florecie kobiet zwyciężyła Bobowska, we florecie mężczyzn pierwsze miejsce zajął Chowański, a w szabli pewnie wygrał Zielonka. Tylko w szpadzie Poznań oddał mistrzowski tytuł. Zdobył go Karczak z Wrocławia.

Piękny sukces młodych poznajskich szermierzy jest dużą zasługą trenera Hoffy.



Wytyk podczas meczu o mistrzostwo I ligi bokserkiej pomiędzy Wartą a bielską Spartą obchodził jubileusz 200-go meczu. Pięściarz „zielonych”, którego widzimy w zwycięskiej dla niego walce z Caputą wykazał, że jest nadal groźnym zawodnikiem chociaż należy już do starszej generacji bokserkiej.

Smolarek (Warta) stoczył bardzo ciekawy pojedynek z twardym Biotikiem. I tym razem poznajczyk pozwolił sobie narzucić styl walki przeciwnika.

Fot. (4): K. Przychodźki



Maria Falkiewiczówna (Sparta) podczas zawodów gimnastycznych o Puchar WKKF Poznań zwróciła na siebie uwagę bardzo dobrą techniką.

Między koszami

• Poznańscy Kolarze umocnili pozycję wiceprzodownika rozgrywek I ligi odnosząc dalsze zwycięstwo, tym razem nad zespołem toruńskiego AZS — 72:67. Gospodarze zagrali lepiej niż tydzień temu we Wrocławiu. Zespół trenera Patrzykonta przewyższał swego przeciwnika bogatszym repertuarem zagrań.

Drugi reprezentant Poznania w I lidze — Gwardia przegrała w stolicy z AZS PW 53:62.

• 1 porażka i 1 zwycięstwo — oto bilans ostatnich występów koszykarek. Zwycęstwo wywalczyły Kolejarzki, które pokonały Polonię (W-wa) 58:52 rewanżując się w ten sposób za przegraną w I rundzie rozgrywek. Gwardzistki uległy natomiast warszawskiemu AZS — AWF — 30:83.

• W II lidze z zadowoleniem notujemy zwycięstwo obu reprezentantów naszego miasta. Akademicy, którzy nadal utrzymują się w wysokiej formie rozgromili Spartę (Sopot) — 67:28. Nie zawiedli również zieloni. Warciarze wywieźli bowiem 2 punkty z Wrocławia, wygrywając z tamtejszą Słazą 69:67.

• A oto wyniki spotkań o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej:

Kobiety: AZS (Wrocław) — AZS (Poznań) 74:38, Start (Wschowa) — Warta 72:17, Ostrovia — Zieloni (Z. Góra) — 36:34, Mężczyźni: Polonia (Leszno) — Kolejarz (Gniezno) 57:53, Zieloni (Z. Góra) — Kolejarz (Rawicz) — 49:56, AZS (Wrocław) — Sparta Energetyka (Pz) 61:53, Stal (Wrocław) — Odra (Wrocław) — 34:40, LZS (Krosno Odrz.) — Zastal (Z. Góra) — 48:59. W tabeli rozgrywek wśród zespołów męskich prowadzi Zastal, a drużynom kobiecym przewodzi AZS (Wrocław).

Pływacy wyjeżdżają na mistrzostwa Polski

Ekipa poznajskich pływaków — licząca tylko jedenastu zawodników — wyjedzie do Warszawy na rozpoczynające się w dniu 9 bm. mistrzostwa Polski w pływaniu.

Po raz pierwszy od dłuższego czasu o tytuł najlepszego zespołu będą walczyły reprezentacje województw, a nie jak dotychczas reprezentacje poszczególnych zrzeszeń.

W barwach Poznania wystąpią: Cedro, Kłemińska, Szulcówna, B. Drożdżyńska, Czyż, bracia Lutomszy, Woźny, Skotnicki, Morawski i Cieślak. Trenerem ekipy jest F. Kłemiński, kierownikiem ob. Kurnatowski. (Of.)

Polscy szabliści w finale

Jakie miejsce wywalczą gimnastyczki?

Na placu boju w Melbourne z Polaków pozostali jeszcze szermierze i gimnastyczki. Szabliści potwierdzili nasze stare, piękne tradycje w tej broni, kwalifikując się do rozgrywek finałowych w konkurencji drużynowej.

Naszych reprezentantów, po zakończeniu walk zespołowych, czekają jeszcze trudne pojedynki w turnieju indywidualnym.

Czy polscy szermierze przysporzą nam dalszych medali?

Trudne zadanie mają gimnastyczki. Konkurencja jest niezwykle silna. Do zawodów stanęły wszystkie najlepsze reprezentacje świata.

Po ukończeniu zmagania szermierczych i gimnastycznych nastąpi u Polaków „zawieszenie broni”.

Z niemieckim zainteresowaniem śledzić będziemy jednak końcowe walki hokeistów, gdzie o złoty medal ubiegać się będą dotychczasowi, wielokrotni mistrzowie olimpiad i świata — Indie z Pakistanem. Na brązowy medal duże szanse mają Niemcy. W pilce nożnej pozostało czterech rywali: ZSRR, Indie, Jugosławia i Bułgaria.

SZERMIERZE WYWALCZYLI FINAŁ

Bardzo szczęśliwie rozpoczęli boje olimpijskie nasi szabliści. Polacy wspólnie z Anglią i Włochami wylosowali grupę B. W pierwszym meczu eliminacyjnym, Polska pokonała Anglię — 12:4. W drużynie naszej najlepiej walczył Pawlas, który w spotkaniu tym nie poniósł ani jednej porażki. Dalsi nasi zawodnicy odnieśli: Zabłocki i Pawłowski (po 3), i Piątkowski (2 zwycięstwa). Po zwycięstwie nad Anglią, Polacy przeszli do półfinału, gdzie spotkali się z drużyną USA — zwyciężając ją — 10:6.

Drużyna nasza przystąpiła do tego meczu w nieco odmiennym składzie niż z Anglią. Zamiast Piątkowskiego wystąpił Kuszewski — który wypadł bardzo dobrze, wygrywając wszystkie swoje walki. Trzy zwycięstwa odniósł także Zabłocki. Dalsi Polacy — Pawłowski i Pawlas odnieśli po dwa zwycięstwa. Dla USA punkty zdobyli: Nillas — 2, Worth — 2 i Cohen — 1.

Drugie spotkanie w tej grupie: Węgry — USA, zakończyło się zwycięstwem Węgier — którzy wspólnie z Polakami zakwalifikowali się do finału.

W drugiej grupie półfinałowej ZSRR przegrał z Francją — 9:7. Po porażce tej, broniąc się przed wyeliminowaniem z turnieju drużyna radziecka, pokonała niespodziewanie Włochy — 9:7.

GELLNERÓWNA WYELIMINOWANA

Nie powiodło się naszej „jedynaczce” — Gellnerównie w



Gwiazda holenderskiego pływania 16-letnia Mary Kok odzyskała na zawodach w Hilversum rekord świata na 400 m stylem zmiennym uzyskując doskonały czas 5:38,9. W lipcu ub. r. Eva Szekely (Węgry) odebrała jej rekord na tym dystansie wynikiem 5:40,8. Obecnie rekord wrócił do młodej Holenderki.

Przebywający na tournée w Jugosławii hokeiści zachodnio-niemieckiej drużyny Norimbergi ponieśli kolejną porażkę, przegrywając z Partyzanem Belgrad 5:8.

Reprezentacja czechosłowacka związków zawodowych wygrała dwa spotkania siatkówki z Rotation Lipsk. Kobiety zwyciężyły 3:1, a mężczyźni 3:0.

Rozegrane w Wiedniu międzynarodowe spotkanie szermierze Czechosłowacji — Austrii zakończyło się wynikiem remisowym 2:2.

Piłkarze Górników rozegrali w Karl Marx Stadt towarzyskie spotkanie z miejscowym SC Motor. Mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy Motoru 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Noetzdold. W ten sposób SC Motor zrewanżował się za poniesioną przed 2 tygodniami porażkę 1:4 podczas pobytu w Polsce. Piłkarze Górników zademonstrowali dobrą technikę, ale mało produktywną grę. W zespole polskim podobali się Bezek i Niedźwiedzki, w Motorze bramkarz Schlosser.

eliminacjach pływackich na 100 m st. grzbiet. Polka uzyskała czas — 1:14,2 min. — o wiele gorszy od swego rekordu węgry z Budapesztu, i zajęła 5 miejsce w I przedbiegu tej konkurencji. Przedbieg ten wygrała Grinham (Anglia) — 1:13,1 min.

MC CROMICK NAJLEPSZA W SKOKACH

Dwukrotna medalistka z Helsinek — Patricia Mc Cromick (USA) — okazała się bezkonkurencyjną w skokach do wody z trampoliny, i zdobyła złoty medal, wyprzedzając 18 zawodniczek, biorących udział w tej konkurencji. Na następnych miejscach uplasowały się: Mc Donald (Kanada) — 73,25 pkt., Gilders (USA) — 71,47 pkt., Stuyeno (USA) — 71,04 pkt. oraz Czumićewa (ZSRR) — 65,42 pkt.

FURUKAWA BIJE REKORD OLIMPIJSKI

Jeszcze jeden rekord olimpijski ustanowili pływacy w eliminacjach 200 m st. klas. mężczyzn. Rekordzistą został Furukawa (Japonia), który uzyskał wynik — 2:36,1 min. W finale tej konkurencji spotkała się: Furukawa (Japonia), Gleie (Dania), Foshimura (Japonia), Zaslada i Juniczew (ZSRR), Gathercole (Australia), Sangnill (Pld. Afryka) i Broussard (Francja).

Rozgrywany po raz pierwszy na Igrzyskach Olimpijskich wyścig na 100 m st. mot. kobiet zakończył się ustanowieniem nowego rekordu olimpijskiego na tym dystansie przez aktualną rekordzistkę świata — Mann (USA), która uzyskała w eliminacjach wynik — 1:11,2 min.

GIMNASTYCZKI NA V MIEJSCU

Cwiczenia obowiązkowe w konkurencji indywidualnej nie przyniosły naszym gimnastyczkom dużych sukcesów. Ostre i nie zawsze sprawiedliwe sędziowskie oraz bardzo wysoki poziom przeciwniczek spowodowały, że nasze reprezentantki zajmują odległe miejsca. Jak dotychczas, najlepiej w drużynie naszej spisyuje się Kotówna. W skokach nawiazała ona równorzędna walkę z najlepszymi gimnastyczkami świata i zajęła 5 miejsce z notą — 9,33.

W ćwiczeniach na równoważni dużą niespodziankę zgotowała Jokieliowa, która uplasowała się, ex aequo, na 12 miejscu z sześcioma innymi zawodniczkami (wszystkie po 9,10 pkt.). Kotówna, mimo że zajęła dalsze miejsce, po pierwszym dniu znalazła się na ósmym miejscu, co jest dużym sukcesem tej młodej zawodniczki, tym bar-

Warciarze odrabiają punkty

Po bardzo słabych i pechowych meczach w pierwszej rundzie rozgrywek o mistrzostwo I-ligi bokserkiej Warta przewała wreszcie serię porażek remisując tym razem z drużyną bielskiej Sparty. Poznaniacy byli o krok od zwycięstwa. Jednak przegrana nie zbyt dobrze dysponowanego Smolarka z Biolikiem zadecydowała, że silna drużyna gości wywiozła do Bielska jeden ciężko wywalczony punkt. Na bardzo dobrą ocenę zasłużył znajdujący się w doskonałej formie Wytyk, który rozegrał dwusetną walkę w swojej karierze sportowej. Pokonał on bezapelacyjnie bielszczanina Caputę.

Oto wyniki walk: (na pierwszym miejscu bokserzy Wartę): Kaczmarek wygrał na punkty z Czerwinińskim, Bonia po bardzo słabej walce uległ Wali. Zawacki zwyciężył Guzgo, Wytyk pokonał Caputę, Smolarek przegrał niejednogłośnie z Biolikiem, Kapturki pokonał Polaka, Lech wysoko na punkty przegrał ze Zmijewskim, Franek wypunktował Szydłowskiego, Kumorek (Sparta) otrzymał punkty wo.

dzie, że ma ona szansę na poprawienie swej lokaty w układzie dowolnym.

Wyniki indywidualne po ćwiczeniach obowiązkowych: 1) Luesteanu (Rumunia) — 37,29, 2) Muratowa (ZSRR) — 37,26, 3) Kotówna (Polska) — 36,83.

PIERWSZE WALKI ZAPASNIKÓW

W rozpoczętym wczoraj olimpijskim turnieju w zapasach klasycznych padły następujące wyniki (zwycięzcy wyróższonym drukiem):

Waga musza: Pirvulescu (Rumunia) — Solowiev (ZSRR), Wilson (USA) — Zoete (Francja), Mewis (Belgia) — Hakanson (Australia), Fabra (Włochy) — Erbas (Turcja), Vukovo (Jugosławia) — Barny (Węgry). Waga kogucia: Vesterby (Szwecja) — Stojkow — (Bułgaria), Kahmer (Niemcy) — Brunner (Austria) — Yilman (Turcja) — Vercuter (Belgia). Waga piórkowa: Silie (Turcja) — Dzeneladze (ZSRR), Polyak (Węgry) — Tripp (Włochy), Popescu (Rumunia) — Ric (USA).

KOLARZE WYŁONILI ĆWIERĆFINALISTÓW

W ćwierćfinałach torowego wyścigu kolarskiego na 1.000 m ze startu zatrzymanego walczą będą: Rousseau (Francja), Plooy (Australia), Pesenti (Włochy), Johnston (Nowa Zelandia), Foucek (CSR), Romanow (ZSRR), Shadelow (Pld. Afryka) i Disney (USA).

W drużynowym wyścigu na 4.000 m z dochodzeniem, do ćwierćfinałów zakwalifikowały się m.in.: Włochy, Pld. Afryka, ZSRR i Belgia.

PO DWA ZŁOTE MEDALE ZAPASNICZY TURCJI, IRANU I JAPONII

Oto medaliści w zapasach w stylu wolnym:

Waga musza: 1) Calkamandze (ZSRR), 2) Khojastepour (Iran), 3) Abkaz (Turcja); kogucia: 1) Dagistanli (Turcja), 2) Yaghoubi (Iran), 3) Czakov (ZSRR); piórkowa: 1) Sasahara (Japonia), 2) Mewis (Belgia), 3) Mentila (Finlandia); lekka: 1) Habibi (Iran), 2) Kasahara (Japonia); 3) Bestajev (ZSRR); pół średnia: 1) Ikada (Japonia), 2) Zugin (Turcja), 3) Baławadze (ZSRR); średnia: 1) Nikołow (Bułgaria); półciężka: 1) Takhti (Iran), 2) Kulajew (ZSRR), 3) Blair (USA); ciężka: 1) Kaplan (Turcja), 2) Aliczew (Bułgaria), 3) Kangasniemi (Finlandia).

SKOKI DO WODY DOMENA USA

Skoki do wody zakończyły się podwójnym triumfem skoczków amerykańskich. Wyniki: 1) Clotworthy (USA) — 159,8 pkt., 2) Harper (USA) — 156,23 pkt., 3) Capilla (Meksyk) — 150,69 pkt., 4) Whitten (USA), 5) Udalov (ZSRR), 6) Brenner (ZSRR).

Zaszczytne miejsce polskich lekkoatletów

Lekkoatletyczne boje olimpijskie, stanowiące główny punkt programu Igrzysk przyniosły naszym reprezentantom, pomimo niepowodzeń dobrą lokatę.

1. USA	16	10	5
2. ZSRR	5	7	10
3. Australia	4	2	6
4. Polska	1	1	
5. Anglia	1		3
6. Norwegia	1		2
7. CSR	1		1
8. Francja	1		
9. Brazylia	1		
10. Irlandia	1		
11. Nowa Zelandia	1		
12. Niemcy	5	2	
13. Węgry	2		
14. Jugosławia	1		
15. Islandia	1		
16. Chile	1		
17. Finlandia	2		
18. Grecja	1		
19. Szwecja	1		

Uwaga, totkowie!

Na 35 zakładów Totalizatora Sportowego na dzień 2 bm. wpłynęło ogółem 769.967 rozwiązań. W związku z tym na nagrody I stopnia przypada 461.978 zł, a na nagrody II stopnia 307.985 zł.

To i owo z Melbourne

• Wracający autem z Bararat do Melbourne wiozł włoski Arrigo Manicoci stracił panowanie nad wozem i upadł na przydrożne drzewo. Wypadek zakończył się śmiertelnie zarówno dla niego jak i dla towarzyszącego mu przedstawiciela Australijskiego Komitetu Organizacyjnego.

• Ogromny entuzjazm zapanał wśród nielicznych na widowni Niemców, kiedy ogłoszono zwycięstwo Behrendta (Niemcy) w wadze koguciej nad Koreańczykiem Soon Chun Songem. Był to bowiem pierwszy złoty medal w boksie zdobyty przez pięściarza niemieckiego od 1936 r.

• Do ostatniej chwili walczyły się losy srebrnego medalu w strzelaniu do rzutków. Polak Smelczyński, który po słabym starcie w pierwszym dniu, w drugim był najlepszy ze wszystkich i w klasyfikacji po dwóch dniach dzielił 2-3 miejsce z Mohilewskim (ZSRR) miał bardzo trudne zadanie. Ostatecznie Smelczyński, który również w trzecim dniu zawodów wykazał wielką klasę, zdobył drugie miejsce i srebrny medal, ulegając tylko doskonałemu usposobionemu Włochowi Rossiniemu.

• Laszlo Papp dokonał sztuki, jaka przed nim nie udało się jeszcze żadnemu bokserowi. Zdobył po raz trzeci złoty medal olimpijski, w sposób przekonujący zwyciężając na punkty Amerykanina Torresa. Papp ma trudny sposób walki. Atakuje w momencie, kiedy przeciwnik najmniej się tego spodziewa. Torres był zupełnie bezradny wobec „sztuczek” Pappa i przegrał zasłużenie.

• Najkrócej, bo tylko niecałą rundę, trwało spotkanie w wadze średniej Szatkowa (ZSRR) — Tapia (Chile). Jeden z celnych ciosów Szatkowa trafił na punkt i Tapia przegrał przez k. o.

• Olbrzymi 2-metrowy Murzyn Milt Campbell, zdobywca złotego medalu w 10-boju, jest jednym z najsłabszych zawodników Igrzysk. Zawodnik ten startował już przed czterema laty na Olimpiadzie w Helsinkach i zdobył wtedy niespodziewanie srebrny medal. „Przed obecną Olimpiadą Milt trenował niezwykle starannie — oświadczył jego trener Kelly. Wynik tej pracy przyniósł mu złoty medal olimpijski”.

• Najwszechstronniejszym lekkoatletą Igrzysk Olimpijskich w Melbourne został zawodnik amerykański Campbell, który wygrał dziesięcioboj przed swoim rodakiem Johnsonem i rekordzistą Europy Kuzniecowa (ZSRR).

Najlepsi tenisisci polscy

Sekcja Tenisa GKKF opublikowała listy najlepszych tenisistów i tenisistek polskich w 1956 r.

Seniorki: 1) Jędrzejowska, 2) Ryczkówna, 3) Gerlikówna, 4) Filipówna, 5) Szmidówna, 6—7) Fogelmanówna, Panasiukówna, 8) Popławska, 9) Zimerek, 10) Dańda.

Seniory: 1) Liciś, 2) W. Skonecki, 3) Platek, 4) Radzio, 5) Kwiatkowski, 6) Piotrowski, 7) Maniewski, 8) Sebrala, 9) H. Skonecki, 10) Majewski.

Juniorzy: 1) Zenneg, 2) Habrych, 3) Jamrez, 4) Saruzel, 5) Kondziółka.

Obwieszczenia

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zwraca właścicielom, administratorom i mieszkańcom domów uwagę, aby dobrze zabezpieczyli swe urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne przed nadchodzącymi mrozami. Dla zabezpieczenia przewodów wodociągowych i kanalizacyjnych oraz wodomierzy należy:

1. Naprawić w piwnicach drzwi i okna, zamykając je w czasie mrozów. Podobnie zabezpieczyć klatki schodowe i bramy, jeśli nimi biegną rurociągi.
2. Rurociągi oraz wodomierze, szczególnie narażone na działanie mrozu, osłonić odpowiednimi materiałami izolacyjnymi.
3. Studzienki wodomierzowe utrzymywać we wzorowym porządku i dobrze otulić pokrywy włazowe.
4. Spłuczki ustępowe opróżnić wieczorem z wody, zamykając przedtem kurek w przewodzie doprowadzającym wodę: łazienki, kuchnie itp. ubikacje, w których zainstalowane są pary raty gazowe, należy w okresie mrozu opałać, by nie dopuścić do zamarznięcia wody w grzejnikach wzgl. jeśli to jest możliwe — wypuścić wodę z aparatów gazowych.
5. Polecić instalatorom, by odcięli dopływ wody do mieszkań niezamieszkałych lub gdzie to jest niemożliwe należy przeprowadzić stałą kontrolę urządzeń wodociągowo — kanalizacyjnych.
6. Przy silnych mrozach zamykać na noc dopływ wody do domu w piwnicach i opróżniać przewody instalacji domowej z wody przez kurek odwadniający. W tych wypadkach, gdzie zamknięcie wody na noc jest niemożliwe, jak np. w szpitalach itp., należy nieco odkręcić najdalej oddalony od wodomierza kurek, aby przez stały przepływ wody przez rury zapobiec zamarznięciu.
7. Skrzynki uliczne do zasuw, hydrantów i wpustów kanalizacyjnych utrzymywać wolne od śniegu i lodu, zabezpieczając w ten sposób stały do nich dostęp.
8. Niezależnie od zabezpieczenia urządzeń wodociągowo — kanalizacyjnych przed nadchodzącymi mrozami, każdy konsument wody pitnej dostarczanej przez wodociąg miejskie zobowiązany jest do utrzymywania instalacji wodociągowej domowej w należytym stanie. Uszkodzenia kurków, spłuczek i innych urządzeń wewnętrznych instalacji wodociągowej i punktów pobierania wody należy natychmiast usuwać.
9. Wzywa się ludność miasta do zwalczania wszelkich objawów marnotrawstwa wody w użyciu pitnej oraz do daleko idącej oszczędności w stosowaniu wody do chłodzenia napojów i środków spożywczych.
10. Brygady kontrolne Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji przeprowadzać będą kontrole wykonania niniejszego zarządzenia.

Niezastosowanie się do niniejszego zarządzenia będzie karane w drodze administracyjnej.

Jednocześnie wyjaśnia się, że:

- a) wodociąg miejski dokonują tylko naprawy ulicznych rurociągów wodnych do wodomierza włącznie,
- b) usuwanie uszkodzeń względnie nieszczelności rurociągów w nieruchomościach poza wodomierzem należy do obowiązków administracji nieruchomości.

O każdym stwierdzonym wypadku nieszczelności wzgl. pęknięcia rurociągu na odcinku od rurociągu do wodomierza włącznie należy natychmiast zgłaszać w godzinach urzędowych od 7.30—14.30 w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Wileńska 13, tel. 12-38 i 639-21, w godzinach popołudniowych i nocnych w Pogotowiu Wodociągowym, które znajduje się w Miejskiej Straży Pożarnej przy ul. Maszalskiej 3, tel. 18-90.

Ponadto przypomina się dozorcom nieruchomości o obowiązku codziennego utrzymania porządku i czystości na chodnikach i jezdni do połowy szerokości wzdłuż nieruchomości.

Obowiązek utrzymania porządku i czystości na ulicy obejmuje w porze jesiennej — zimowej usuwanie z połowy jezdni i chodników liści, śniegu i lodu oraz posypywanie piaskiem w czasie gołoledzi.

Zaniedbujący powyższe obowiązki zostaną ukarani w drodze administracyjnej. K4141

Pracownicy poszukiwani

Brygadiera polowego, samotnego, z długoletnią praktyką w dziale produkcji roślinnej poszukujemy od 1. 1. 57 r. Zgłoszenia Państw. Gosp. Hod. Zar. Jabłonna, poczta Kaczkowo, pow. Leszno. K4115

Robotników do wyładunku węgla, na dobrych warunkach natychmiast przyjmujemy. Zgłoszenia kierować: Kolejowe Przedsiębiorstwo Robót Ładunkowych w Poznaniu, ul. Towarowa 45, II piętro. K4117

Inżynierów z praktyką na stanowiska głównego technologa i kierownika działu produkcji poszukuje zaraz Średni Zakład Przemysłu Maszynowego. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K4121.

Inżyniera wzgl. technika — mechanika przyjmą Zakłady Mięsne, Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. Zgłoszenia prosimy kierować do działu kadr, tel. 19-74. K4147

Elektryków wysokokwalifikowanych przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Chudoby 24, pokój 18. 23226g

Pracownika do dokumentacji ze znajomością spraw młynarskich przyjmujemy. Zgłoszenia w dziale kadr Przedsiębiorstwa Remont.-Montaż. Skupu Poznań, pl. Wolności 3 Kl. D III ptr. 23313g

Inżynierów branży budowlanej na stanowiska kierowników robót, inspektorów oraz mistrzów budowlanych do budownictwa miejskiego zatrudni zaraz nowopowstałe Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Sulechowska 19. Mieszkania zapewnione po okresie próbnym, na razie zakwaterowanie w hotelu. Wynagrodzenie do omówienia. K4144

W związku z organizacją bazy sprzętu budowlanego przy nowopowstałym Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budowlanym zatrudnimy 4 inżynierów-mechaników, 6 techników-mechaników oraz 2 mistrzów do prowadzenia remontów bieżących, średnich i kapitalnych. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zielona Góra, ul. Sulechowska 19. Wynagrodzenie do omówienia według stawek płac obowiązujących w budownictwie. Hotel zapewniony. K4145

Wózek - autka lakierowane („Warszawa”), spacerówki polec. Lesiński, Poznań Ryńska 33, przy Starym Ryнку. 23083g

Sprzedam fortepian krótki, krzyżowy. Poznań, tel. 630-08 K4213

Plec do centralnego ogrzewania kompletny, 5-członowy „Hörsch” typ NA w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23438g

Maszynę do szycia z długim członkiem sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 39, naprawa maszyn. 22623g

Wózek dziecięcy, autka drewniane autka koszykowe, cześć, ceratowe spacerówki, na łożyskach melbore, gęste oraz lalkowe polec. Bracia Chojnacy, Poznań Wrocławska 25. 22977g

Materiał na płaszcz męski, zimowy, ciemno-szary sprzedam. Poznań, Stary Rynek 58 m. 2. 23321g

Warsztat stolarski z maszynami w śródmieściu z powodu choroby sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23325g

Westfalka na węgiel, maszynę trzypalcinową oraz grzejnik na gaz sprzedam. Poznań, Sikorskiego 32 m. 1. 23334g

Sprzedam silnik 3-fazowy 0,5 KM, 1430 obr. 100 m przewodem do anten telewizyjnych. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23336g

Nowy motocykl K-55 sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 268, sklep. 23356g

Pracownia galanterii i bielizny w dużym wyborze polec. do dalszej odprawy. Poznań, Wrocławska 24 telefon 505-68. 23357g

Wózek dziecięcy, koszykowy sprzedam. 180 zł. Poznań, Czerwonej Armii 48 m. 9. 23362g

Wózek - autko sprzedam. Poznań, Lampego 9 m. 12. 23368g

Motocykl NSU 200 ccm na chodzie sprzedam. Cena 5000 zł. Poznań, Krasieńskiego 11 m. 1, od godz. 14—16. 23360g

Kupię eternit do 600 m² Katow. Mosina Poste-restante. 23428g

Kupię maszynę do ciasta (ugniatarkę) na 150—200 kg. Zygryd Jaroszyński. Czembin. Rynek 29. 23464g

Tokarnię od 1800 do 2000 mm tocznicą, dobrą kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34525g

Barak kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33369g

Kupię prostokątny lub okrągły stół do rozciągania, debowy brązowy oraz biały wane emaliowany. Poznań, Kł.ńskiego 10 m. 3, tel. 14-50, od godz. 15. 23308g

Kupię urządzenie do galvanizacji kompletne, lub prądnicę 80—200 Amp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23316g

Kupię urządzenie olejarni ręcznej lub mechanicznej. Kasior, Wronki Kolonia 43. 23324g

Uchwyty do tokarni wielk. 80 do 120 kupię. Warsztat Poznań, Hłbnera 5a. 23327g

Wózek dziecięcy autka drewniane koszykowe, spacerowe, cześć, na łożyskach kulowych, nowoczesne drewniane gęste dla bielizny oraz lalkowe polec. H. Świełci, Poznań Wrocławska 13. 22459g

Maszynę do szycia „Singer” krawiecką sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 2 m. 10. 23493g

Każdą ilość kamienia polnego łupanego, ociosów brukowa, gruzu ceglano-sortowanego żwiru na budowę dróg i fundamentów dostarczą Zbiornica Kamienia Polnego i Kruszywa „Osadnik” Szczecina. Jednostki Narodowej 28/9, tel. 33-409. 33204p

Praca

Krawcy miarowi i konfekcyjni potrzebni zaraz. Wynagrodzenie do 125 zł dziennie. Zgłoszenia: Nowak, Poznań, Dębica, Rydzyska 8 m. 2, przy dworcu, od godz. 10—13. 23164g

Pomoc dla dziecka z referencjami potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Engla 24 m. 3a, od godz. 18. 23466g

Fryzjerka potrzebna, posada stała. Poznań, Wrocławska 10. 23229g

Pomocnik krawiecki na pierwszorzędne prace (dobre wynagrodzenie) zaraz lub później oraz uczęszczać potrzebni. Luboń, Okręży 53. 23310g

Pomoc domowa potrzebna natychmiast. Kawiecka, Poznań, Podolska 6. 23312g

Rencistka dobrze gotująca (30 lat praktyki na probostwie) przyjmie pracę na kilka godzin dziennie. Pakula, Poznań, Rybnicka 21. 23320g

Potrzebny pracownik do Wytwórni Wyrobów Drzewnych, najchętniej szlifierz lub wiertacz w drzewie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23322g

Tokarza, dobrego fachowca, przyjmie natychmiast. Warsztat Poznań, ul. Chlebowa 14 (w podwórzu). 23323g

Kupno

Kauczuk, skórę, korek z paczek kupię. Poznań, Ratajczaka 28, pracownia obuwi. 23180g

Puch kupię. Pracownia Kolder, Poznań, Lampego 2. 23220g

Maszynę do szycia kupię. Poznań, Dzierżyńskiego 39, naprawa maszyn. 23622g

Sprzedaż

Wózek dziecięcy autka drewniane koszykowe, spacerowe, cześć, na łożyskach kulowych, nowoczesne drewniane gęste dla bielizny oraz lalkowe polec. H. Świełci, Poznań Wrocławska 13. 22459g

Maszynę do szycia „Singer” krawiecką sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 2 m. 10. 23493g

Każdą ilość kamienia polnego łupanego, ociosów brukowa, gruzu ceglano-sortowanego żwiru na budowę dróg i fundamentów dostarczą Zbiornica Kamienia Polnego i Kruszywa „Osadnik” Szczecina. Jednostki Narodowej 28/9, tel. 33-409. 33204p

Pracownicy poszukiwani

Brygadiera polowego, samotnego, z długoletnią praktyką w dziale produkcji roślinnej poszukujemy od 1. 1. 57 r. Zgłoszenia Państw. Gosp. Hod. Zar. Jabłonna, poczta Kaczkowo, pow. Leszno. K4115

Robotników do wyładunku węgla, na dobrych warunkach natychmiast przyjmujemy. Zgłoszenia kierować: Kolejowe Przedsiębiorstwo Robót Ładunkowych w Poznaniu, ul. Towarowa 45, II piętro. K4117

Inżynierów z praktyką na stanowiska głównego technologa i kierownika działu produkcji poszukuje zaraz Średni Zakład Przemysłu Maszynowego. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K4121.

Inżyniera wzgl. technika — mechanika przyjmą Zakłady Mięsne, Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. Zgłoszenia prosimy kierować do działu kadr, tel. 19-74. K4147

Elektryków wysokokwalifikowanych przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Chudoby 24, pokój 18. 23226g

Pracownika do dokumentacji ze znajomością spraw młynarskich przyjmujemy. Zgłoszenia w dziale kadr Przedsiębiorstwa Remont.-Montaż. Skupu Poznań, pl. Wolności 3 Kl. D III ptr. 23313g

Inżynierów branży budowlanej na stanowiska kierowników robót, inspektorów oraz mistrzów budowlanych do budownictwa miejskiego zatrudni zaraz nowopowstałe Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Sulechowska 19. Mieszkania zapewnione po okresie próbnym, na razie zakwaterowanie w hotelu. Wynagrodzenie do omówienia. K4144

W związku z organizacją bazy sprzętu budowlanego przy nowopowstałym Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budowlanym zatrudnimy 4 inżynierów-mechaników, 6 techników-mechaników oraz 2 mistrzów do prowadzenia remontów bieżących, średnich i kapitalnych. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zielona Góra, ul. Sulechowska 19. Wynagrodzenie do omówienia według stawek płac obowiązujących w budownictwie. Hotel zapewniony. K4145

Nowoczesne urządzenie radiowęzłowe

„Ramix”

dla
Zakł. Przemysłowych
Transportowych
Domów Kultury
Klubów Sportowych
i t.p.

Wytwórca:
SPÓŁDZIELNIA PRACY
„ELEKTROMATYKA”
Warszawa, ul. Freta 39, tel. 6-10-10
Szczegółowe informacje udzielamy na żądanie

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek - autka lakierowane („Warszawa”), spacerówki polec. Lesiński, Poznań Ryńska 33, przy Starym Ryнку. 23083g

Sprzedam fortepian krótki, krzyżowy. Poznań, tel. 630-08 K4213

Plec do centralnego ogrzewania kompletny, 5-członowy „Hörsch” typ NA w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23438g

Maszynę do szycia z długim członkiem sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 39, naprawa maszyn. 22623g

Wózek dziecięcy, autka drewniane autka koszykowe, cześć, ceratowe spacerówki, na łożyskach melbore, gęste oraz lalkowe polec. Bracia Chojnacy, Poznań Wrocławska 25. 22977g

Materiał na płaszcz męski, zimowy, ciemno-szary sprzedam. Poznań, Stary Rynek 58 m. 2. 23321g

Warsztat stolarski z maszynami w śródmieściu z powodu choroby sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23325g

Westfalka na węgiel, maszynę trzypalcinową oraz grzejnik na gaz sprzedam. Poznań, Sikorskiego 32 m. 1. 23334g

Sprzedam silnik 3-fazowy 0,5 KM, 1430 obr. 100 m przewodem do anten telewizyjnych. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23336g

Nowy motocykl K-55 sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 268, sklep. 23356g

Pracownia galanterii i bielizny w dużym wyborze polec. do dalszej odprawy. Poznań, Wrocławska 24 telefon 505-68. 23357g

Wózek dziecięcy, koszykowy sprzedam. 180 zł. Poznań, Czerwonej Armii 48 m. 9. 23362g

Wózek - autko sprzedam. Poznań, Lampego 9 m. 12. 23368g

Motocykl NSU 200 ccm na chodzie sprzedam. Cena 5000 zł. Poznań, Krasieńskiego 11 m. 1, od godz. 14—16. 23360g

Lokale

Młodo, bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Adamska, Poznań, Nowowiejskiego 6 m. 6, od godziny 15. 23217g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią komfortową w Krakowie, na równorzędne w Poznaniu. Wia domość: Poznań, Warszawska 163 m. 3. 23272g

Pokój z kuchnią lub używanym dla starszego małżeństwa na Osiedlu Warszawskim poszukuję. Poznań, tel. 845-35 23359g

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, samodzielną, komfortową, w centrum miasta w Kaliszu, na podobne w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33400p

Zamienie mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, w Gdańsku - Wrzeszczu, na podobne w Poznaniu, dzielnicą obojętną. Zgłoszenia: Poznań, Ratajczaka 32 m. 21. 23318g

Student poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23326g

Mieszkanie 3-pokojowe, duże, zamienie na mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23333g

2 starszych, spokojnych, samotnych panów, zaraz poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23337g

Pana przyjmie na wspólny pokój. Poznań, Prądyńskiego 12 m. 1. 23338g

Zguby

Dnia 29 listopada w tramwaju nr 4 zgubiono teczkę. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Kryger, Poznań, Sikorskiego 4. 23315g

Dnia 1 grudnia br. pozostawiono paczkę w sklepie pas. mantryn przy ul. Lampego, Uczciwego proszę o zwrot. Poznań, Grochowska 18 m. 3. 23627g

Różne

Świadków przejechania chłopca przez samochód ciężarowy w dniu 22 listopada 1956, o godz. 18.30 przy ul. Długiej, narożnik Dzierżyńskiego, proszę o podanie adresu. Poznań, Długa 18 m. 1. 23699g

Wypożyczam porcelanę, szkło na każdą uroczystość. Poznań, Żydowska 33. 23084g

Piękne nakrycie do chrztu wypożyczyć. Poznań, Mickiewicza 20 m. 2. 23250g

Wykonam większą ilość dzieł, ciecącego obuwia nr 20—28 z powierzonego materiału. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23476g

Igły do podnoszenia oczek, najwyższej jakości polecam. Naprawy igieł, maszynkę wykonujemy. F-ma „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5. 23331g

W kuchniach gazowych poprawiam znacznie warunki odbioru gazu, skracając bardzo wydlatnie czas gotowania. Warsztat Mechaniki „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5. 23332g

Farbowanie i uszlachetnianie skór owczych oraz wszystkich innych wykonuje: Farbiarnia Futur, Poznań, ul. Mostowa 26. 23389g

„Wigum” Wulkanizacja opon, detek śniegowców, obuwia gumowego i skózanego na kaucuku i skórkumie. Poznań, ul. Strzelecka 21, tel. 96-40. 23399g

Wszystkim osobom, które okazały mi tyle serca w bolesnych dla mnie chwilach, które oddały ostatnią przysługę, sp.

Zygmuntowi Zgorzałewiczowi

w szczególności Wielebnemu Duchowniemu, Dyrektorowi C. W. D. Feliksowi Stawickiemu, Krewnym, Przyjaciółom Współkolegom, Współkolegom i Znajomym oraz za złożone wienie i kwiaty

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

składa

23413g żona

Krewnym, Znajomym i Lokatorom oraz Wszystkim którzy złożyli wyraz współczucia i oddali ostatnią przysługę sp.

Wincentemu Gałęskiemu

składamy serdeczne podziękowania. Żona i dzieci

Msza św. za duszę sp. Zmarłego odprawiona zostanie w środę 5 grudnia br. o godz. 6 w kościele ks. ks. Pallotyńów. 23661g

Dnia 26. 11. 1956 zmarła w Warszawie, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa babunia, sp.

z Rychłowskich

Ludwika Plucińska

przeżywszy lat 91.

Pogrzeb odbył się w Warszawie dnia 29. 11. br. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w Poznaniu, w kościele św. Marcina, w czwartek, dnia 6 grudnia, o godz. 8.15.

O bolesnej stracie zawiadamiają

23595g córka, wnuki i prawnuczki

CHOINKI dekoracyjne

DLA ŚWIETLIC I KOŚCIOŁÓW

prosimy zamawiać

W MIEJSKIM HANDLU DETALICZNYM ART. PRZEMYSŁOWE RÓŻNE

w Poznaniu, ul. Paderewskiego 11, I ptr.

Dział Handlowy

w terminie do dnia 10 grudnia w godzinach od 7.30 do 15.

Równocześnie zawiadamiamy, że sprzedaż choinek dla ogółu mieszkańców odbywać się będzie od 10 do 23 grudnia br. w następujących punktach miasta: Plac Wolności, Roosevelta 15, DBO Polna 10, DBO W. Świętych 7, DBO ul. Śródka 7, DBO Rynek Łazarski, Rataje 111. K4221

ZAKUPIMY każdą ilość

towarów importowanych

(z paczek PeKaO) jak:

KAKAO

RODZYNKI

MIGDAŁY

i FIGI

Pracownie cukiernicze:

„REGIONALNA” Poznań, ul. Głogowska 72

„RADOSNA” Poznań, ul. Kraszewskiego 18

„WARTA” Poznań, Pasaż Apollo

oraz Sekcja Zaopatrzenia PZG — Zachód, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 33. K4209

UWAGA! PRZYJMUJEMY UWAGA!

DO REMONTÓW KAPITAŁNYCH

wszelkiego rodzaju obrabiarki oraz wykonujemy komplety kół zębatych do modelu 6 i średnicy 400 mm. Poza tym wykonujemy poważne prace usługowe wchodzące w zakres prac ślusarsko — tokarskich.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE I EMALIERNIA ODDZIAŁ IV

Baza Remontów — Obrabiarek

Poznań, ul. Koronarska nr 12. K4165

Sprzedamy

NAKRETKI bakelitowe

w ilości 20 000 szt. o średnicy 64 mm. Zgłoszenia w tej sprawie kierować do administracji D/H „Delikatny” Poznań, plac Wolności 4 w godz. 8—13. K4123

Po raz ostatni ostrzegam, że niezamek Zofia Wękwert, zam. Poznań, Kraszewskiego 13 m. 4 nie ma prawa używać mojego konspiracyjno-wojennego pseudonimu „Gordona” i posługiwania się nim jako nazwiskiem, pod którym bezprawnie występuje wobec osób trzecich, urzędów i instytucji państwowych. Dalsze poszukiwanie się Zofii Wękwert czy innych osób pod moim pseudonimem i przydomkiem „Gordona” będzie ścigane sądownie. W wypadku stwierdzenia dalszych wystąpień Zofii Wękwert pod moim pseudonimem czy nazwiskiem, wszelkie osoby i instytucje proszone są o złożenie odpowiednich zgłoszeń do Prokuratury. J. Cierlik, „Gordona” Poznań, Kraszewskiego 19 m. 7. 23259g

Zguby

Dnia 29 listopada w tramwaju nr 4 zgubiono teczkę. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Kryger, Poznań, Sikorskiego 4. 23315g

Dnia 1 grudnia br. pozostawiono paczkę w sklepie pas. mantryn przy ul. Lampego, Uczciwego proszę o zwrot. Poznań, Grochowska 18 m. 3. 23627g

Różne

Świadków przejechania chłopca przez samochód ciężarowy w dniu 22 listopada 1956, o godz. 18.30 przy ul. Długiej, narożnik Dzierżyńskiego, proszę o podanie adresu. Poznań, Długa 18 m. 1. 23699g

Wypożyczam porcelanę, szkło na każdą uroczystość. Poznań, Żydowska 33. 23084g

Piękne nakrycie do chrztu wypożyczyć. Poznań, Mickiewicza 20 m. 2. 23250g

Wykonam większą ilość dzieł, ciecącego obuwia nr 20—28 z powierzonego materiału. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23476g

Igły do podnoszenia oczek, najwyższej jakości polecam. Naprawy igieł, maszynkę wykonujemy. F-ma „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5. 23331g

W kuchniach gazowych poprawiam znacznie warunki odbioru gazu, skracając bardzo wydlatnie czas gotowania. Warsztat Mechaniki „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5. 23332g

Farbowanie i uszlachetnianie skór owczych oraz wszystkich innych wykonuje: Farbiarnia Futur, Poznań, ul. Mostowa 26. 23389g

„Wigum” Wulkanizacja opon, detek śniegowców, obuwia gumowego i skózanego na kaucuku i skórkumie. Poznań, ul. Strzelecka 21, tel. 96-40. 23399g

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele domki, w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. Na wak. Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 22671g

Kupię parcelę z ogrodem lub bez w Poznaniu, wprost od właściciela. Cena do 60 000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23306g

Dom jednorodzinny, nowobudowany, cały wolny z półmrogowym ogrodem (Staroleka) 90 000 zł. Domek pokój z kuchnią, ogrodem (Osiedle Warszawskie) 35 000 zł. Par. celę 1500 m² pokój z kuchnią (same mury) w Luboniu 22 000 zł sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 23471g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-85; redakcja naczelnej: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30; w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Rasprawa w Poznaniu. K-7—2079

Dnia 30 listopada 1956 zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadek, sp.

Alfons Herdach

były więzień polityczny obozów hitlerowskich przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj we wtorek, 4 grudnia br. o godz. 14 z kościoła Szpitala Powiatowego w Krotoszynie, o czym zawiadamiają

w głębokim żalu pogrążeni żona, dzieci i wnuki

23643g

Dnia 1 grudnia 1956 zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 46, sp.

Stefan Lisek

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 4 bm. o godzinie 9.30 w Mosinie.

W ciężkim smutku pogrążeni żona z dziećmi i rodzina

Pszczew, Mosina, Świecie, Karwiniec, Antonin. 23671g

Dnia 1 grudnia 1956 zmarła w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja nieodżałowana żona, nasza najdroższa córka, siostra szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 30, sp.

z Koputów

Irena Madejowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.

W ciężkim smutku pogrążeni mąż, rodzice, rodzeństwo

Poznań — Wola. 23723g

W dniu 30 listopada 1956 r. zginął tragiczną śmiercią w wieku lat 24, mój ukochany mąż, nasz ojciec, syn i brat, sp.

Franciszek Begale

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni żona, dzieci, rodzice i brat

Poznań, Pępowa.

Dnia 1 grudnia 1956 r. zmarł długoletni nasz pracownik

Adam Haak

kierownik kina „Warta” w Poznaniu odznaczony Medalem X-lecia

W Zmarłym straciliśmy cenionego pracownika i serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Miejsowa Okręgowego Zarządu Kin w Poznaniu Dyrekcja 23731g

Dnia 1 grudnia 1956 przedwcześnie odeszła od nas na zawsze nasza najlepsza koleżanka, wzorowa nauczycielka i wychowawczyni, sp.

z Koputów

Irena Madej

nauczycielka Technikum Budowy Taboru Kolejowego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 grudnia o godzinie 13.30 na cmentarzu jeżyckim

o czym zawiadamiają Koleżanki i Koledzy

23767g

Dnia 26. 11. 1956 zmarła w Warszawie, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa babunia, sp.

z Rychłowskich

Ludwika Plucińska

przeżywszy lat 91.

Pogrzeb odbył się w Warszawie dnia 29. 11. br. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w Poznaniu, w kościele św. Marcina, w czwartek, dnia 6 grudnia, o godz. 8.15.

O bolesnej stracie zawiadamiają

23595g córka, wnuki i prawnuczki

Dnia 1 grudnia 1956 przedwcześnie odeszła od nas, sp.

Irena Madej

nasza najlepsza nauczycielka i droga wychowawczyni.

Młodzież

Technikum Budowy Taboru Kolejowego w Poznaniu

Komitet Rodzicielski 23768g

Wszyscy członkowie współgospodarzami spółdzielni

W spółdzielni produkcyjnej w Izbicach po VIII Plenum część spółdzielców wyrażała życzenie powrotu do indywidualnego systemu gospodarowania. Trzeba więc było zwołać zebranie, aby ostatecznie zdecydować, czy spółdzielnia ma się rozwijać, czy też istnieć nadal.

Zebrani wykluczyli 8 członków i postanowili uzdrowić anormalne warunki. Otóż niektórzy spółdzielcy pracowali zawodowo, a ich żony wypracowywały jedynie statutowe ilości dniówek, korzystając jednak z wszelkich uprawnień członkowskich. Ślusznie więc zażądano, aby tacy członkowie porzucili pracę poza spółdzielnią albo wystąpili ze spółdzielni. Cho-

dzi przecież o to, aby wszyscy w pełni czuli się współgospodarzami i byli odpowiedzialni za całość spółdzielni.

Obecnie spółdzielcy gospodarzą na 130 ha ziemi ornej i 40 ha łąk.

(wt)

Nowe warsztaty rzemieślnicze

Referat Przemysłu Prezydium PRN w Krotoszynie udzielił w ostatnim okresie 44 zezwolenia na uruchomienie prywatnych warsztatów rzemieślniczych. Wydano już 6 koncesji na otwarcie warsztatów krawieckich, a po 5 na uruchomienie zakładów kowalskich, ślusarskich, rymskich, szewskich, fryzjerskich, piekarskich i cukierniczych. 27 nowych warsztatów czynnych będzie w samym Krotoszynie, pozostałe zaś na wsi.

Referat Handlu Prezydium PRN zezwolił także na otwarcie w Krotoszynie trzech prywatnych sklepów handlowych. Uruchomienie punktów piekarskich i rzeźniczych jest w toku załatwiania.

(fk)

Transport drewna dochodowym zajęciem

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowcu apeluje do właścicieli środków transportowych o udział w akcji wywozu drewna.

W bieżącym roku rejon lasów państwowych i prezydium GRN odstąpiły od wystawiania imiennych nakazów wywozowych. Podniosło to natomiast stawki o około 50 proc., zależnie od rodzaju wywożonego drewna. Nadal aktualne są premie w postaci drewna budowlanego, paszy, żelaza i skóry.

(Kdw.)

Samochód czeka na właściciela

Zarząd Wojewódzki LP2 i redakcja „Expressu Poznańskiego” zorganizowały wielką loterię fantową, z której dochód przeznaczony jest na spopularyzowanie sportu LP2. Główną wygraną stanowią samochód osobowy marki „Warszawa”, na dalsze składają się m. in. motocykle WFM, telewizory „Rubens”, odbiorniki radiowe, sztuczne płytażowe, rowery, aparaty fotograficzne i wiele innych nagród w ilości — 417, wartości — 198 tys. zł.

Losy nabywać można jeszcze w kioskach „Ruchu”, w kasach „Orbis” oraz w zarządach LP2. Publiczne losowanie nagród odbędzie się w dniu 9 grudnia br. (V)

Teatry

GNIEZNO — godz. 19 „Moralność pani Dulskiej”.

W Poznaniu:

OPERA: wtorek — „Woły strzelec”, środa — „Pan Twardowski” (przedstawienie zamknięte), czwartek — „Legenda Bałtyku”, piątek — „Uprawienie z sera”, sobota — „Halka”, niedziela — „Hollender tancerz”, poniedziałek — nieczynny; POLSKI: wtorek i środa — „Wieczór trzech króli”, czwartek — „Przedmowa do „Domu Bernardy Alba”, niedziela — „Wieczór trzech króli”, poniedziałek — „Dom Bernardy Alba”, wtorek — „Szkółka kobiet”, czwartek — nieczynny, piątek i sobota i niedziela — „Henryk IV”, poniedziałek — nieczynny; OPERETKA POZNANSKA: od wtorku do niedzieli — „Wesoła wdówka”, poniedziałek — nieczynna; KOMEDIA MUZYCZNA: od po-

Wracają na wieś

Nowe zjawisko odwrotnie proporcjonalne do tego sprzed dwóch lat daje się zanotować w pow. czarnkowskim. Powiatowy Zarząd Rolnictwa otrzymuje wiele zgłoszeń na przydział ziemi do uprawy. Już w dzień po VIII Plenum znalazło się 60 reflektantów. Frekwencja nie maleje do dziś. Wiele z nich już wzięło, podobnie jak Jankowski z Ciszkowa, ziemię w zagospodarowanie.

Zgłaszają się przede wszystkim ci, którzy przed kilku laty masowo opuszczali gospodarstwa, często na skutek zbyt wielkich obciążeń lub niesłusznej polityki. Nie brak także kandydatów na rolników z samego miasta — Czarnkowa.

Ostatnio gremialnie zgłoszono wniosek uprawy 1830 ha ziemi przeznaczonej pod zalesienie, jako że grunty te, acz słabe, dawały swego czasu niezłe plony.

(em-par)

Kina

KALISZ — Wolność: „Ulca”, OSTROW — „Błkitna mewa”; OSTROW — Przedmowa: „Wieczór trzech króli”; Słońce: „Ludzie w białej”; GNIEZNO — Polonia: „Trzej muszkieterowie”; Lech: „Korzenie”; LESZNO — Sportowiec: „Nikodem Dyzma”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
12.10 — aud. dla wsi, 12.20 —

Wypadków drogowych można uniknąć, ale...

Ilość wypadków na drogach publicznych jest wprost zastraszająca w naszym województwie. Mimo prowadzonych licznych kontroli i akcji uświadamiającej, kierowcy pojazdów mechanicznych nie zawsze stosują się do obowiązujących przepisów, przysparzając wiele strat.

W październiku br. w woj. poznańskim zarejestrowano 128 wypadków drogowych, podczas których 22 osoby straciły życie, 78 zostało rannych, 47 pojazdów mechanicznych zostało uszkodzonych. Nielepiej przedstawia się ten smutny bilans w ub. miesiącu (w I połowie miesiąca ok. 60 wypadków). Pogorszył się wybitnie stan wypadków drogowych w pow. kościańskim i w samym Poznaniu. Jak wynika ze statystyki, najwięcej wypadków powodują kierowcy pojazdów prywatnych i posiadający prawo jazdy II kategorii. Pocięzając objawem jest jednak to, że o 100 proc. zmniejszyła się ilość wypadków z powodu nietrzeźwości kierowców.

Jak zapobiec stalemu pogarszaniu się sytuacji na naszych drogach? Stanowczo należy podnieść poziom szkolenia kierowców, wprowadzić tematykę ruchu drogowego do programu nauczania w szkołach podstawowych, spopularyzować to za pomocą wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Dużą rolę odgrywa w tym wypadku przeszkolenie młodzieży, których nieuwaga i lekkomyślność są często powodem wypadków. Wdzięczne pole do popisu ma tutaj organizacja harcerska —

która winna wprowadzić sprawność znajomości ruchu drogowego.

Należałoby uwzględnić również postulaty kierowców. W obecnych kolegiach orzekających zasiadają niefachowcy, którzy nie zawsze potrafią obiektywnie ocenić daną sprawę.

Spędy bydła i koni

W dniach od 4—7 bm. w powiecie wągrowieckim Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrót Zwięzłami Hodowlanymi kupować będzie jatówki i cieliczki z kontraktacji oraz krowy cienne i wysoko mleczone w wieku do 8 lat, rasy niższej, czarno-białej.

Spędy odbędą się: w Mieleszku 4 bm., w Damasławku — 5 bm., w Gołaczach — 6 bm., i w Wągrowcu — 7 bm. W Wągrowcu będzie można sprzedać także konie pospie szno-robocze, dobrej kondycji, w wieku od 3 do 6 lat i wżroście od 148 cm. Początek transakcji rozpoczyna się na spędach o godz. 9.

(Kdw)

Informujemy

5 stycznia 1957 r. rozpoczyna się 3-miesięczny kurs dla kierowców zawodowych kat. III. Kandydaci w wieku od 18 do 30 lat, którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej, mogą się zgłaszać u sekretariatu Ośrodka Szkolenia Zawodowego Kierowców Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 63. Wykłady odbywać się będą codziennie w godzinach przedpołudniowych.

Instytucje, urzędy i przedsiębiorstwa, prenumerujące dzienniki i czasopisma dla użytku służbowego z funduszy administracyjnych, celem zapewnienia sobie ciągłości dostaw w przyszłym roku powinny dokonać zamówień i opłacić prenumeratę w najbliższym oddziale lub w delegaturze „Ruchu” do dnia 10 grudnia br. Zamówienia — które wpłyną po tym terminie — nie będą realizowane.

Odpowiedzi § PRAWNIKA

Pracownicy, zatrudnieni w państwowych gospodarstwach rolnych, mają prawo, zgodnie z uchwałą nr 127/53 Prezydium Rządu z 30. 12. 1953 r., do otrzymania ziemi na własne potrzeby pod okopowe i ogródki przydomowe w ilości do 40 arów. Dokładną ilość ziemi ustala władza naczelna w zależności od ilości pracowników jako też stanu liczebnego rodziny. Pracownik może zamiast ziemi otrzymać bezpłatnie ziemiaki w ilościach nie większych jak 0,5 q za 1 ar. O ile zatem nie było możliwości przydziału Państwu ziemi, na Państwo do otrzymania odpowiedniej ilości ziemiaków.

z cyklu: „Wieś tańczy i śpiewa”, 12.35 — dyskusja przed mikrofonem, 13.05 — „5x15”; aud. rozrywkowa, 14.30 — radiowa spółdzielnia satyryczna, 14.40 — koncert solistów, 15.05 — wiad. sportowe, 15.10 — muz. rozrywkowa, 15.42 — „Barburka — Święto Górników”, 16 — z życia Zł. Radzieckiego, 16.30 — „Spitzbergen” — pogadanka, 16.40 — muz. rozrywkowa, 17.05 — aud. dla młodzieży szkolnej, 17.35 — tydzień muzyki radzieckiej, 18 — reportaż literacki, 18.20 — odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych, 18.30 — zagadki muzyczne, 19.05 — zwierzenie do brego przyjaciela, 19.20 — tydzień muzyki radzieckiej, 19.51 — polska muz. rozrywkowa, 20 — śluch. pt.: „Hydra Lernejska”, 21.30 — piosenki radzieckie, 21.30 — Lehar: Uwertura do opery, 22 — sprawozdanie z Igrzysk Olimpijskich, 22.30 — I koncert fortepianowy.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

Nadużywanie alkoholu, brawurowa jazda, nieprzestrzeganie przepisów drogowych i zły stan techniczny pojazdów są najczęstszą przyczyną wypadków. Niech powyższe zdjęcie będzie przestrogą dla wszystkich kierowców.

Fot.: „Głos”

✱

Żył mało jest również w naszym województwie komisji egzaminacyjnych. W wypadku skierowania kierowców do nowego egzaminu, muszą oni nie raz długo czekać na jego zorganizowanie.

Na zakończenie kilka charakterystycznych wypadków z ub. miesiąca, związanych z nieprzestrzeganiem przepisów tak ze strony kierowców, jak społeczeństwa. W Środzie poniosła śmierć Zofia Łęzak, która przy przebieganiu ulicy wpadła pod samochód PKS z Kalisza. Na szosie Kwidz — Ostowo ciągnik, prowadzony przez 30-letniego Zenona Urbańskiego, wjechał do rowu i uległ zniszczeniu. Powód — nietrzeźwość kierowcy.

Z powodu nadmiernej szybkości, rozbił się w Turku na motocyklu Bogdan Bogarski, odnosząc ciężkie obrażenia ciała. Dwa śmiertelne wypadki zanotowano w Poznaniu. Przy wyskakiwaniu z tramwaju poniesł śmierć — oficer WP — Tadeusz Szylkin i student — Arkadiusz Kosierkiewicz.

Smutny ten bilans można by ciągnąć jeszcze bardzo długo. Organa MO zwiększyły ostatnio ilość kontroli i nakładają będą na winnych — nie tylko kierowców — kary.

(V)

Warszawa — Paris — Warszawa

JEDNYM SKOKIEM przez BRETAŃIĘ

Nap. mgr inż. A. Gałkowski

Zamocysko na wyspie St. Michel wygląda rzeczywiście imponująco...

Foto autora

Wyspa St. Michel ukazuje się nam za kolejnym zakretem drogi wijącej się na wysokim brzegu kanału La Manche. Oświetlona promieniami zachodzącego słońca, dziwnie nierealnym wprost pięknem sylwetki. Wyspa połączona jest szeroką groblą z lądem stałym. W czasie godzin odpływu setki samochodów parkują poniżej grobli na łące, która w chwili przypływu staje się dnem morza. Przy wjeździe na groblę znajdujemy camping. Spiesznie rozbijamy namioty, chcąc jeszcze wieczorem obejrzeć średniowieczne miasteczko na wyspie. Razem z licznymi grupami turystów chodzimy po tajemniczych w skąpym oświetleniu zaułkach, sprawiających

wrażenie dekoracji teatralnych. Następnego dnia podjeżdżamy autokarem z pod bramy miasta. Dopiero teraz w pełnym świetle występuje w całej okazałości wspaniała spłazniona bryła średniowiecznego założenia. Jest niedziela, ilość wycieczek większa, niż normalnie. Różnorodny tłum zwiedzających. Kęś, wskazuje uliczki pnąc się wytrwale w górę. Z liczących tarasów widokowych otwierają się stale nowe widoki na okolice. Nad chłopską dominującą opactwo, którego mury wyrastają ze skały, wyglądają rzeczywiście imponująco. Co za bogactwo tematów dla artystów-malarzy! Wszyscy tu rycel uważają za swój obowiązek wykonać możliwie największą ilość zdjęć.

Zanim skierujemy się na południe, by przejechać „jednym skokiem” Bretańię i zdążyć przed wieczorem nad brzeg Atlantyku, wysiadamy na chwilę w St. Malo. Powstałe na miejscu kompletnie zniszczonego, nowe miasto odznacza się według mnie zbyt wielką surowością i brakiem zieleni. Przejazd przez Bretańię odbywa się w deszczu. Zgodnie z planem osiągamy metę dzisiejszego etapu — Carnac, w sąsiedztwie półwyspu Quiberon.

Osiągamy najdalej na zachód położony punkt naszej trasy i dzisiaj kierujemy się na południowy-wschód, do Nantes.

Decentralizacja konieczna i w gromadach

W Powiatowej Radzie Narodowej w Wolsztynie zasiada kilkunastu radnych, którzy na sesjach nie zabrali ani razu głosu. Postulaty wysuwają najczęściej „etatowi” mówcy. lub uczestnicy sesji spoza Rady. Na sesjach wszystkie uchwały i wnioski przyjmowane na ogół jednogłośnie. Ten brak swobody i samodzielności nie przynosi Radzie zaszczytu.

Działalność komisji przy PRN również budzi zastrzeżenia. Aby zwiększyć ich aktywność, należałoby złączyć kilka komisji o podobnym zakresie działania (np. Komisję Porządku Publicznego z Komisją Komunikacyjną i Podkomisją Przewoźniczą).

A oto inna sprawa do rozwiązania. Członkowie Komisji PRN za pracę w terenie otrzymują diety, zwrot kosztów podróży i postadają do swej dyspozycji samochody. Członkowie komisji przy gromadzkich radach narodowych za taką samą pracę, ale wykonywaną w znacznie trudniejszych warunkach — nie otrzymują nic.

Przed nowym podziałem administracyjnym w powiecie wolsztynskim znajdowało się 6 nowych urzędów, w których pracowało etatowo ok. 70 osób. Ich roczne pobory wynosiły w sumie ok. 505 tysięcy zł. Obecnie w powiecie działa 22 gromadzkie rady narodowe, w których znalazło zatrudnienie 132 pracowników. Ich roczne pobory wynoszą ok. 950 tys. zł. A więc blisko pół miliona złotych więcej w skali jednego, i to małego powiatu. A ile wynosi koszt utrzymania 22 budynków GRN? Z obiektów tych byłoby przynajmniej 40 mieszkań.

Można by więc złączyć takie gromady, jak: Karpieko z Niałkiem, Jabłonką z Błotkiem czy Mochy z Kaszczorem. Jak wiadomo, prawomocne uchwały należy podejmować kolegiatnie oraz większością głosów. Nie wystarczy, aby na sesji czy posiedzeniu obecna była po kowa członków rady lub prezydium. Tymczasem na gromadzie — Błotko i Błuchocice, które nie liczą tysiąca mieszkańców, przypada zaledwie kilka mandatów radnych. Wystarczy więc, aby zebrali się tam trzech radnych i razem z przewodniczącym i sekretarzem mogą przeprowadzić prawomocną sesję gromadzką. Takie prawomocne a kilkusetosobowe posiedzenia (zgodnie z uchwałą Rady Ministrów) odbywają się dość często. Skomasowanie mniejszych gromad położy kres fikcyjnej kolegiatności.

Odpowiednio rozszerzone i posiadające dobrych fachowców prezydium gromadzkich rad narodowych mogłyby przejąć wiele uprawnień z „powiatu”. Gromadzkie rady powinny na przykład wydawać zezwolenia na budowę budynków oraz organizowanie zabaw i przedstawień teatralnych. Powinny decydować o udzieleniu ulg w obowiązkowych dostawach i należnościach finansowych. Takich uprawnień można by wyliczyć dziesiątki. Aby wykorzystać te wszystkie uprawnienia prawdziwego gospodarza terenu — należy dokonać wielu zmian administracyjnych, organizacji nych i personalnych.

(kh)

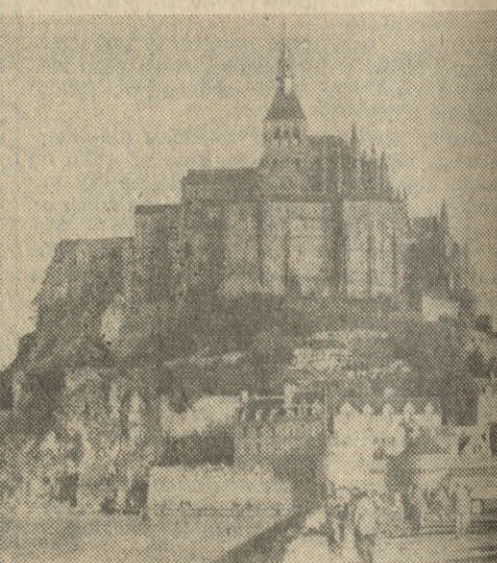
Komisja rehabilitacyjna działa i w Kaliszu

Na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Kaliszu powołano komisję rehabilitacyjną. Prace komisji są obecnie w toku. Pierwsze jej wnioski zostały już rozpatrzone przez egzekutywę Komitetu Miejskiego PZPR.

(t)

dlaczego?

trzy maszyny — snopowiązałka, kosiarka i siewnik — należą do GOM Poniec „staję cjonują” w Łące Wielkiej pod gołym niebem? (r)



Poza zwiedzeniem miasta, całą uwagę skupiamy na interesującym bloku mieszkaniowym, zaprojektowanym znów przez Corbusiera, tzw. „unité d'habitation”. Budynek ukończony w r. 1955 zlokalizowano poza miastem w parku nad dużą rzeką. Określenie „nad” jest dosłowne, albowiem cały blok opiera się na potężnych słupach, z których część stoi w wodzie. Nad stawem przetrącono lekki, żelbetonowy mostek obsługujący pokład na ilość, bo aż 1200 mieszkańców rozlokowanych w 300 mieszkaniach na 16 kondygnacjach. Brodkiem budynku przebiega kilka długich korytarzy, stanowiących dojeżdże do poszczególnych typowych mieszkań rozwiązanych dwupoziomowo. Dławi do każdego mieszkania oznaczone są innym kolorem i oświetlone lampką. Każdy lokator ma swoją przelotową szafkę, otwieraną zarówno z kuchni, jako też z korytarza, przeznaczoną na artykuły żywnościowe, gdzie wieczorem zostawia zamówienie, a rano znajduje żądane towary. Część mieszkań posiada wejścia na dolnym poziomie, a część na górnym. W ten sposób korytarz potrzebny jest tylko co trzy kondygnacje. Wszystkie mieszkania mogą być właściwie przetranszowane przez okna umieszczone w dwóch zewnętrznych ścianach, gdyż każdy segment mieszkaniowy obejmuje całą szerokość budynku. Zwraca na siebie uwagę artystyczne operowanie kolorami na elewacji i we wnętrzach, podnoszące wartość całej kompozycji plastycznej. Wiele inwencji twórczej włożył autor w ukształtowanie najwyższej kondygnacji z tarasem przeznaczonym dla dzieci. Czego tam nie ma! Basen z wodą, piaskownice, ławki, schodki a nawet przedszkole (patrz zdjęcie na str. 1). Ciekawy jest sposób oświetlenia sal zabaw przy pomocy różnej wielkości okien umieszczonych na różnych wysokościach. Dzieci, zależnie od wzrostu wybierają „swoje” okno i z noskami przy szybie obserwują zabawy swoich rówieśników. Nie ma obawy wypadnięcia — okna wychodzą tylko na taras — solarium, który z kolei otoczony jest wysokim ogrodzeniem.

(C. d. n.)